Trwa głosowanie na Człowieka Roku 2022

strona 3

strona 24

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

21 - 27 lutego 2023 r.
nr 08 (1024) ▪ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

To była ich noc!

RADZYŃ ▪ BORKI ▪ CZEMIERNIKI ▪ KĄKOLEWNICA ▪ KOMARÓWKA ▪ ULAN ▪ WOHYŃ

Pod naciskiem mieszkańców wójt gminy Borki wycofuje się z inwestycji

Nie sprzeda własnych działek na budowę kompostowni

STRONA 23

Wójt wydał płomienne oświadczenie, ale mieszkańcy są nieufni. Dlaczego?

Radosław Sałata, wójt gminy Borki

Oświadczam, że nie udostępnię inwestorowi działek pod budowę kompostowni

Komentuj na: radzyn.24wspolnota.pl

Klub Żeglarski KORAB zabujał na balu karnawałowym

STRONA 2

WOHYŃ 21
Sieć światłowodowa pozwoli nam dogonić cywilizację.

CZEMIERNIKI 21
Dostojna Jubilatka, Irena Salczyńska, obchodziła 100. rocznicę urodzin.

KĄKOLEWNICA 22
Powstanie przedszkole, będzie kolejny wóz strażacki.

KOMARÓWKA 22
Dzieci uczyły się udzielania pierwszej pomocy. Pomagał ratownik medyczny Kamil Bobruk.

ULAN-MAJORAT 23
Uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II najpiękniej w Polsce potrafią śpiewać kolędy.

BORKI 23
Po kilkuletniej przerwie Zespół Placówek Oświatowych zorganizował Bal Ósmoklasisty

W Radzyniu drożej za wywóz śmieci?

STRONA 5

Obecny koszt wywozu śmieci wynosi 25 złotych za osobę. Po zmianach ma być o dwa złote wyższy.

Z kuponem ze Wspólnoty kurczak 10 zł taniej!

Str. 2

Dyrektorowie publicznych przedszkoli poszukiwani

STRONA 5

Termin składania wniosków upływa 3 marca 2023 r.

Mapa dla każdego. Zachęta, by wsiąść na rower

STRONA 3

Quadem wjechał w metalowe ogrodzenie. Poważne obrażenia

STRONA 6

Kierowca ma aktualny zakaz prowadzenia pojazdów i wyrok do odsiadki.

N 1890
ISSN 1899-7058
9 771899 705307 08

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

! SKUP ZŁOMU AUTOKASACJA !
Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a
501 482 483, 515 130 896
czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00
NAJWYŻSZE CENY
*** ZAPRASZAMY ***

RAD

eprasa.pl 4fad4d63ba

S T O P K A

wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@24wspolnota.pl

Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Druk
Seregni Printing Group S.A.
Księgowość
tel. 510 166 892
Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

21 lutego, godz. 8.00-14.30, Olszewnica (5)
22 lutego,
godz. 8.00-14.30, Olszewnica (4)
godz. 8.00-13.00, Stara Wieś (3)
godz. 12.00-14.00, Przegaliny Duże (2)
23 lutego,
godz. 8.00-10.00, Brzozowica Mała (1)
godz. 8.00-14.30, Olszewnica (1,3)
godz. 9.00-13.00, Brzozowica Duża (4)
24 lutego,
godz. 8.00-14.30, Krasew (16)

Felieton Jakuba Jakubowskiego

2 miliony szans

W piątek mija rok, odkąd Putin wypowiedział Ukrainie wojnę. Chciał wygrać w tydzień, ale się przeliczył.

Wojna trwa, a Ukraina bohatersko broni swej ziemi. Z dnia na dzień rozpoczął się eksodus ludności. Do Polski w ciągu roku przybyło ponad 10 milionów kobiet i dzieci. Wróciło ponad 8, a 2 miliony osób układa sobie u nas życie. Czas pokaże, czy potrafimy na tym skorzystać. Dzietność mamy w Polsce dramatyczną.

***

W marcu 22 roku rękami 50 wolontariuszy przygotowaliśmy dom przy Pocztowej w Radzyniu. Przez pół roku mieszkały w nim 4 kobiety i 5 dzieci. Wczesną jesienią 7 osób wróciło na Ukrainę, a 2 pojechały do Katowic.

W maju podczas pikniku integracyjnego, wspólnie z setkami osób z Radzynia, zebraliśmy pieniądze na wsparcie Ukrainy. Pozwoliły one na zakup auta, które przez Fundację Folkowisko trafiło do organizacji STAY SAFE UA - ukraińskich wolontariuszy, zaangażowanych w pomoc humanitarną na terenie m.in. Charkowa, Kramatorska i Zaporoża. Czarny Passat z rejestracją DKL, który przez kilka tygodni stał na podwórku przy Pocztowej, pojechał z pomocą humanitarną, dojechał na front, woził kamizelki kuloodporne i sporo już widział.

***

Na majowym pikniku Hanna z Ukrainy zapraszała na warsztaty rękodzieła. Dzieci plotły motanki. Za parę dni, tj. 4 marca, otwiera ona małą galerię rękodzieła przy Warszawskiej 61 (w lokalu po sklepie z częściami auto-moto naprzeciw UM). Będą tam wystawiać wszyscy chętni twórcy rękodzieła z Radzynia. To dobre podsumowanie trudnego roku, a jeśli damy galerii Hanny szansę, to kolejny będzie tylko lepszy.

Jakub Jakubowski,
samorządowiec, społecznik, animator kultury i grafik komputerowy

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.

Paweł Celiński

W tym numerze trzy gwiazdki Wspólnoty dajemy Pawłowi Celińskiemu, prowadzącemu hipsterski lokal Warszawska 34 Pizza&Burger.

Gwiazdki uznania przyznajemy za przepyszną pizzę Sancho Pancho i kubełek pełen aromatycznego, chrupiącego kurczaka z frytkami (nie trzeba jechać do Łukowa do McDonalda, żeby go mieć).

Drugą ręką dorzucamy lekko 10 zł w promocji. Paweł zgodził się na kulinarno-gazetową współpracę. Każdy z gości Warszawska 34, który złoży zamówienie powyżej 40 zł i okaże kupon wycięty ze „Wspólnoty", który prezentujemy poniżej - dostanie zniżkę o takiej wartości.

Czyż nie kuszące? Czy hasło: kubełki soczystego kurczaka w złocistej, chrupiącej panierce i burgery 100 proc. wołowiny nie brzmi dobrze? Wpadajcie do Pizza& Burger przy Warszawskiej 34!

mm

Z karty

Przypominamy, że lokal oferuje: pizzę, burgery, startery, kebab, chrupiącego kurczaka na sto sposobów, dla dbających o linię wyjątkowo - surówki ze świeżych warzyw, a z napojów - na deser - własne piwo warzone w Chełmie z lubelskich chmielów

Co, gdzie, kiedy?

LUTY 23 czw.

Akcja HDK - zbiórki krwi
godz. 8:30-12:30, plac przy SM Spomlek

LUTY 24 pt.

W POLECA!!

Spotkanie z fotoreporterem Maksem Skrzeczkowskim w ramach Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami. Wstęp wolny.
godz. 18, Galeria Oranżeria ROK (ul. Jana Pawła II 4)

Termin spotkania z Maksem Skrzeczkowskim zbiega się z 1. rocznicą wybuchu wojny w Ukrainie. Zaprezentowane na wystawie zdjęcia powstały w ciągu 9 dni, na przełomie kwietnia i maja 2022 r. Większość w Charkowie

MARZ 4 sob.

Koncert Macieja Miecznikowskiego z okazji Dnia Kobiet
Hala szkolna ZS w Czemiernikach

Klub Żeglarski KORAB zabujał na balu karnawałowym

Fot. Klub Żeglarski KORAB

Uczestnicy balu świetnie odczytali intencje organizatorów i różnorodność strojów zaskoczyła obecnych. Na balu pojawili się m.in.: piękna piratka, mieszkanka Koryntu, dziewczęta z tawerny, przystojny korsarz i groźny pirat z łagodną papugą na ramieniu

RADZYŃ Po dwuletniej przerwie wrócił na parkiet Karnawałowy Bal Żeglarza.

Tym razem miejscem spotkania była przyjazna żeglarzom Stara Wieś w gm. Borki. Propozycję dał gospodarz tego terenu, wójt Radosław Sałata (członek klubu). Jak relacjonuje Jerzy Próchnicki:

- Ze względu na sytuację ostatnich kilkudziesięciu miesięcy, głód wspólnych spotkań był tak duży, że lista chętnych zamknęła się już po kilku dniach od ogłoszenia.

Monika Mackiewicz

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI SZKLARSKIE
„GLASS-MIX" ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA
AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA
KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE
KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51,
600 358 058
KREDYTY LEASING PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

LEKARZ WETERYNARII
RADZYŃSKIE CENTRUM MAŁYCH ZWIERZĄT
tel. 83 352 03 13
GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA
HALO OBIADEK
tel. 511 279 797

POMOC DROGOWA
TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL
tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe
Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia
Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Cieplne 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy
Starostwo 351 24 60
Urząd Miasta 351 24 60
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARiMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin
Borki ..... (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

RAD

eprasa.pl 4fad4d63ba

Trwa głosowanie na Człowieka Roku 2022

Prowadzi Bartosz Luty

Teraz to państwo, nasi Czytelnicy, decydujecie, kto zasłużył na ten wyjątkowy tytuł. O zwycięstwie zdecyduję bowiem ilość Waszych głosów.

Jak głosować?

Głosować można na dwa sposoby: albo kupon, albo SMS.

Kupony: wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres naszej redakcji: Wydawnictwo Wspólnota ul. Ostrowiecka 34, 21-300 Radzyń Podlaski.

SMS: wyślij SMS pod numer 72601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 2,46 zł (z VAT). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfrę podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze.

Głosowanie SMS-owe trwa od północy 14 lutego do 16 marca do godz. 23.59.

Na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

Kupony: wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres naszej redakcji: Wydawnictwo Wspólnota ul. Ostrowiecka 34, 21-300 Radzyń Podlaski. lub przynieść do redakcji (ul. Ostrowiecka 34)

Szczegółowy regulamin dostępny na stronie: www.radzyn.24wspolnota.pl

12 GŁOSÓW
Sławomir Tupikowski
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.2

10 GŁOSÓW
Marta Sidorowicz
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.5

37 GŁOSÓW
Bartosz Luty
SMS pod numer 72601 o treści: wradz.4

8 GŁOSÓW
Marian Korczyk
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.3

4 GŁOSY
Bogumiła Szabrańska
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.9

3 GŁOSY
Robert Lis
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.1

1 GŁOS
Tadeusz Pietras
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.6

0 GŁOSÓW
Szczepan Niebrzegowski
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.7

0 GŁOSÓW
Jakub Szczerba
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.8

0 GŁOSÓW
Grzegorz Skiba
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.10

Mapa dla każdego

Zachęta, by wsiąść na rower

Na stronie internetowej LGD ZAPIECEK można już skorzystać z interaktywnej mapy, na której odnajdziemy propozycje szklaków rowerowych i atrakcje po drodze. Mapa jest dostępna na stronie https://lgdrazemzapiecek.treespot.pl/

Na stronie internetowej Lokalnej Grupy Działania została opublikowana interaktywna mapa dla rowerzystów, ale nie tylko.

To świetna ściągawka w terenie. Można wpisać w wyszukiwarkę punkt startowy i docelowy, i już mamy gotową propozycję drogi. Mapa pokazuje miejsca, przy których turysta może się zatrzymać, coś ciekawego zobaczyć, poznać. Wskazuje też miejsca, gdzie może odpocząć, czyli małą infrastrukturę turystyczną, altany, miejsca na ognisko itp.

Mapa została opracowana w ramach realizacji projektu współpracy pt. „Szlaki turystyczne: atrakcje, rozrywka, trening" RPO. Jest to projekt ponadregionalny, to znaczy, że podejrzeć możemy i inne obszary LGD, jeśli zaplanujemy dłuższą i dalszą wycieczkę rowerową.

mm

RAD

Czy szpital dostanie Certyfikat Wertejuka?

Daniel Wertejuk
radzyniak

Owocna praca z pożytkiem dla wszystkich

- Szpital Miejski w Radzyniu Podlaskim w ostatnich latach bardzo się rozwija pod względem dostępności dla osób niepełnosprawnych ruchowo. Prawie 18 lat czekałem, bo tyle już jeżdżę na wózku inwalidzkim, na łatwy dostęp do przychodni, rejestracji. Do tej pory trzeba było korzystać z wind szpitalnych przewożących szpitalnych pacjentów, jadąc na 1 piętro i przez diagnostykę przebijać do przychodni. Teraz to wszystko będzie proste i najważniejsze, że będzie to z zachowaniem większego bezpieczeństwa epidemiologicznego. Cieszy mnie to, że dyrekcja zrealizowała mój pomysł na dodatkowe koperty dla osób ON. Myślę, że wiele osób jest za to dyrekcji wdzięczna, ja na pewno jestem wdzięczny Robertowi Lisowi. Poza tym jestem pozytywnie zaskoczony, że dyrekcja zaproponowała mi, bym współpracował z nimi w roli konsultanta w dziedzinie dostępności placówki dla osób ON. Chodzi tutaj o to, by wskazywać, gdzie i w jaki sposób można jeszcze bardziej spowodować, by szpital był przyjaznym dla osób ON. Myślę, że to będzie owocna praca z pożytkiem dla wszystkich. Pamiętajmy, że społeczeństwo się starzeje, każdego z nas może czekać czasowa niepełnosprawność lub stała, dlatego powinniśmy działać tak, by te udogodnienia były na przyszłość dla nas wszystkich. Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie owocna i efekty będą widoczne. Z mojej strony podziękowania dla starosty Szczepana Niebrzegowskiego, jak i dla dyrektora Roberta Lisa za kawał dobrej roboty, jaką wkładają, by dostępność opieki medycznej była u nas rozwijana

Radzyński szpital we współpracy z mieszkańcem Radzynia, Danielem Wertejukiem, chce doprowadzić do sytuacji, w której byłby w sposób praktyczny i możliwie maksymalnie przyjazny niepełnosprawnym.

- Przypomnijmy, że w naszym zakładzie pojawiają się nie tylko osoby niepełnosprawne trwale, ale także ludzie z czasowymi problemami - mówi Robert Lis, dyrektor szpitala. - Nasz niepełnosprawny znajomy pacjent, Daniel, zgodził się zaangażować w projekt. Podejmie się swego rodzaju testowania i akredytacji naszego szpitala pod kątem przyjazności dla niepełnosprawnych. Już zaowocowało to zmianami. Jest więcej miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych. Budujemy też windę.

Dyrektor dodaje, że zaproponujemy panu Danielowi, już po realizacji koniecznych zmian, wystawienie nam Certyfikatu Wertejuka, który będzie oznaczał, że nie tyle spełniamy przepisy, co jesteśmy naprawdę miejscem przyjaznym dla osób z niepełnosprawnościami.

Monika Mackiewicz

W CZŁOWIEK ROKU 2022

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

eprasa.pl 4fad4d63ba

Miałem zostać piłkarzem, a trafiłem do klasy fryzjerskiej

Niedawno odniósł sukces na zawodach w Gdańsku, jest jednym z trzech chłopaków w szkole, którzy uczą się fryzjerstwa – rozmawiamy z 19-letnim Sebastianem Mazurkiem z Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Parczewie.

Fot. Nadesłane

Sebastian Mazurek (z prawej) ma już na koncie pierwsze sukcesy

- Stwierdziłem zatem, że pójdę do klasy fryzjerskiej, jeśli mi się spodoba, to zostanę i zostałem. Obecnie jestem uczniem czwartej klasy technikum

Chłopak chodzący do klasy fryzjerskiej, to nie jest częsty widok. Czy planowałeś obranie takiej drogi?

Sebastian Mazurek: Była to nagła, lecz samodzielna decyzja. W przeszłości grałem bardzo dużo w piłkę nożną, planowałem iść do szkoły sportowej, przytrafiła mi się jednak kontuzja nogi, która wykluczyła mnie z poważnej rywalizacji. Miała ona miejsce po ukończeniu ósmej klasy szkoły podstawowej, bo urodziłem się w 2004 roku i objęła mnie reforma oświatowa. Stwierdziłem zatem, że pójdę do klasy fryzjerskiej, jeśli mi się spodoba, to zostanę i zostałem. Obecnie jestem uczniem czwartej klasy technikum, jeszcze nie pracuję zarobkowo w zawodzie, ale jestem już praktykiem. Odbywam staż zawodowy w Galerii Urody Marlena w Parczewie.

Jakim rodzajem fryzjerstwa chciałbyś się zajmować?

- Chciałbym zostać dobrym fryzjerem męskim, który potrafi sobie poradzić ze wszystkimi zleceniami. Na początku chciałbym pracować w czyimś salonie, raczej nie będę się porywał na głęboką wodę i od razu otwierał swojej firmy. Pochodzę z Jasionki koło Parczewa, nie wiem jeszcze, czy zostanę na naszym terenie, czy też wyjadę, mam prawie dwa lata na podjęcie decyzji.

Masz już na koncie pierwsze sukcesy.

- Tak, niedawno zostałem Mistrzem Polski na zawodach w Gdańsku w konkurencji klasyczne czesanie męskie oraz strzyżenie. W wydarzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób, a do zawodów przygotowywała mnie pani Marlena Drożdżyk. Zresztą nie jestem jedynym uczniem Zespołu Szkół im. Staszica, który odniósł sukces na zawodach, koleżanka z klasy brała udział w konkurencji damskiej wieczorowej, dostała wyróżnienie. Zawody w Gdańsku nie były pierwszymi, w których brałem udział. W pierwszej klasie uczestniczyłem już w konkursie na nieco mniejszą skalę, który został zorganizowany w Lublinie. Zająłem drugie miejsce w tzw. konkurencji klasycznej męskiej bez strzyżenia.

Jakie fryzury męskie wykonujesz?

- Paleta jest bardzo szeroka, wykonuję np. trwałą, czyli tzw. ondulację, robię też podcinanie czy styling, strzygę też brody. Dobry fryzjer musi doradzać swoim klientom, np. jeśli ktoś ma szeroką szczękę, to nie zaproponuję mu szerokiej brody gęstej, nie zawsze klient stosuje się jednak do porad.

Czy mężczyźni robią także damskie fryzury?

- Tak, również chcę się tego nauczyć, bo może mi się to przydać. Trzeba pamiętać, że jeżeli nauczę się męskiego strzyżenia, to paradoksalnie w damskim będzie mi łatwiej. We fryzjerskie męskim pracuje się na milimetry, a w damskim – na centymetry. W damskim strzyżeniu jest większy margines błędu, łatwiej można go ukryć lub naprawić. Do nauczenia się tego zawodu trzeba mieć chęci, gdybym obecnie popatrzył na moje pierwsze strzyżenia, to bym płakał. Trzeba również słuchać porad bardziej doświadczonych osób.

Jak wygląda w szkole codzienna nauka zawodu?

- W czwartej klasie mamy 10 godzin przedmiotów zawodowych tygodniowo, w trzeciej było ich nieco mniej. W piątej klasie zajmiemy się wyłącznie przygotowaniami do matury, bo w styczniu tego roku mieliśmy już egzamin zawodowy, kolejny będziemy mieli w czerwcu. W przypadku fryzjerstwa są trzy egzaminy: teoretyczny, praktyczny i rysunkowy. Ten ostatni polega na tym, że mamy podany opis, np. wyglądu jakiejś kobiety z opisem cery i mankamentami urody. Mamy podane, jakie pani ma włosy, musimy zdecydować i narysować, jaki kolor i jaką fryzurę jej zaproponujemy.

Czy oprócz Ciebie w ZS Staszica są jeszcze panowie chodzący do klasy fryzjerskiej?

- Jest jeszcze dwóch kolegów, którzy chodzą do młodszych klas, w mojej było jeszcze dwóch chłopaków, ale obecnie jestem sam. Z kolei na specjalności fryzjerskiej dziewcząt mamy 13, jesteśmy bowiem złączeni z mechanikami, mamy razem przedmioty ogólne, a osobno – praktyczne.

Jakie masz zainteresowania, oprócz fryzjerstwa?

- Gram jeszcze amatorsko w piłkę nożną, choć w telewizji futbol oglądam obecnie rzadko, w przeszłości było inaczej. Z przedmiotów szkolnych, to poza zawodowymi, lubię się również uczyć języka angielskiego.

Rozmawiał Grzegorz Rekiel

STRAŻACY W AKCJI

Interwencje na drogach

Oddział strażaków z Parczewa dwukrotnie został wzywany 13 lutego na miejskie drogi. Pierwsza interwencja dotyczyła plamy substancji ropopochodnej na alei Jana Pawła II.

Druga to natomiast zwisające konary drzew, które należało usunąć. Dzień później, także w Parczewie, strażacy zostali wezwani do usunięcia kolejnych zwisających konarów. W każdej z wyżej wymienionych akcji udział wziął jeden zastęp JRG Parczew, nikomu nic się nie stało.

Pożary sadz w walentynki

14 lutego w powiecie parczewskim doszło do dwóch pożarów sadz. Pierwszy z nich miał miejsce w Laskach, gdzie strażacy bardzo szybko poradzili sobie z problemem, używając gaśnic proszkowych. Późniejsze działania polegały na wybieraniu żaru z komina. Zadanie było utrudnione ze względu na mocne zadymienie piwnicy. W akcji wziął udział jeden zastęp JRG Parczew oraz OSP Laski. Drugi przypadek pożaru sadzy miał miejsce w Kostrach. Po ugaszeniu, sprawdzeniu i zabezpieczeniu budynku, obiekt został przekazany w ręce właściciela. Nikt nie ucierpiał.

Radosław Grabowski

Wójt z Ulana chwycił za piłę

Spore zainteresowanie w ubiegłym tygodniu wzbudziły roboty pilarskie wykonywane przy Zespole Szkół w Ulanie-Majoracie, w dodatku w asyście wójta Jarosława Koczkodaja. Prezentował się w roli drwala, dzierżąc raźno piłę motorową.

Wójt postanowił nie zamieniać pni w opał, ale w dzieła sztuki. Od teraz szkole będą towarzyszyły drewniane ilustracje: dziewczynki czytającej książkę czy chłopca grającego w piłkę.

- Pozostałości po ścięciu chorych drzew stały się kanwą pomysłu, aby dać im drugie, inne życie i aby teraz w formie rzeźb przedstawiały szkolne i przedszkolne życie. I tak od pomysłu do realizacji w gminie Ulan krótka droga - tłumaczy wójt. Do współpracy czyli wykonania trzech rzeźb zaproszono rzeźbiarza Andrzeja Mirończuka oraz artystkę Nataszę Sobczak.

Monika Mackiewicz

Trzech twórców nowego życia pni. Od lewej: Natasza Sobaczak, Andrzej Mirończuk i wójt Jarosław Koczkodaj

Do współpracy w artystycznym przedsięwzięciu zaproszono rzeźbiarza Andrzeja Mirończuka oraz Nataszę Sobczak. Pani Natasza na co dzień jest dyrektorem kaszubskiego Centrum Kultury i Biblioteki w Wejherowie, a po godzinach oddaje się pasji z piłą mechaniczną w ręku

RAD

eprasa.pl 4fad4d63ba

Strażacy z gminy Radzyń zmierzyli się na hali

1. OSP Paszki Duże

2. OSP Żabików

3. OSP Płudy

12 lutego w hali sportowej przy szkole podstawowej w Żabikowie odbył się Turniej Piłki Nożnej Drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Radzyń Podlaski.

Ochotnicy walczyli o puchar wójta gminy Wiesława Mazurka. Najlepsza okazała się drużyna OSP Paszki Duże.

Organizatorem turnieju był Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Celem turnieju była popularyzacja halowej piłki nożnej wśród strażaków Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy. Strażacy, którzy na co dzień mieli okazję spotykać się wyłącznie podczas ćwiczeń oraz akcji ratowniczych, tym razem zmierzyli się w turnieju piłki nożnej halowej.

Do udziału zgłosili się przedstawiciele siedmiu jednostek z terenu gminy, a rozgrywki odbywały się w dwóch grupach. Po dwie zwycięskie drużyny z każdej grupy rozegrały spotkania półfinałowe. Do finału awansowały zastępy OSP Żabików oraz OSP Paszki Duże. Regulaminowy czas gry nie przyniósł rozstrzygnięcia i do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były rzuty karne. W niech lepsi okazali się ochotnicy z Paszk Dużych, którzy tym samym zwyciężyli w całych rozgrywkach.

Królem strzelców turnieju został Bartłomiej Kałuski, a najlepszym bramkarzem uznano Tomasza Krzyształowicza.

Dla wszystkich drużyn wójt gminy Wiesław Mazurek oraz przewodnicząca Rady Gminy Barbara Palica ufundowali i wręczyli pamiątkowe dyplomy i puchary.

Na zakończenie patron turnieju podziękował wszystkim uczestnikom oraz pogratulował zwycięzcom, zapowiadając również kolejną edycję turnieju już w przyszłym roku.

Radosław Grabowski

Lp.	Nazwa zespołu
1.	OSP Paszki Duże
2.	OSP Żabików
3.	OSP Płudy
4.	OSP Biała
5.	OSP Ustrzesz
6.	OSP Brzostówiec
7.	OSP Bedlno

W Radzyniu drożej za wywóz śmieci?

Na najbliższej sesji Rady Miasta rozpatrywana będzie uchwała dotycząca podniesienia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Obecny koszt wywozu śmieci wynosi 25 złotych za osobę. Po zmianach ma być o dwa złote wyższy.

Kolejna sesja Rady Miasta odbędzie się już we wtorek 21 lutego o godzinie 16:15. Radni zajmą się uchwałą zmieniającą stawkę opłaty za wywóz śmieci. Projekt uchwały zachowuje ulgę w wysokości 1 zł od osoby dla nieruchomości kompostujących bioodpady. Kara za niesegregowanie odpadów wyniesie trzykrotność stawki podstawowej, czyli 81 złotych za osobę.

Jak możemy przeczytać w uchwale, zmiany planowane są „na podstawie przeprowadzonej analizy prognozowanych wpływów i wydatków w 2023 roku na system gospodarki odpadami komunalnymi". Wynika z niej, że zachodzi konieczność zmiany stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Prognoza większych wydatków miasta Radzyń na gospodarkę odpadami komunalnymi jest spowodowana zmianą kwoty za odbiór i transport odpadów komunalnych przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

„Stawki opłaty z nieruchomości zamieszkałych na obecnym poziomie są niewystarczające, aby zbilansować system gospodarki odpadami w 2023 r. W celu zrównoważenia dochodów i wydatków oraz jednoczesnego pozostawienia bez zmiany zakresu świadczonych usług dla mieszkańców, niezbędna jest zmiana obowiązujących stawek opłat" - dowiadujemy się z uzasadnienia uchwały.

Kara za niesegregowanie odpadów wyniesie trzykrotność stawki podstawowej, czyli 81 złotych za osobę

Zaledwie rok temu opłata wzrosła o 5 złotych, jednak radni już wtedy zgłaszali, że powinna być jeszcze wyższa. Teraz być może taka będzie, ale o tym dowiemy się już za chwilę.

Podczas najbliższej sesji otrzymamy także sprawozdanie z pracy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji za 2022 rok oraz takie samo sprawozdanie dotyczące pracy Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Radosław Grabowski

Dyrektorowie publicznych przedszkoli poszukiwani

Burmistrz Radzynia Jerzy Rębek 14 lutego 2023 roku ogłosił konkurs na dyrektorów wszystkich przedszkoli miejskich.

Do konkursu na stanowisko dyrektora mogą przystąpić osoby spełniające warunki określone w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w publicznym przedszkolu.

Swoje kandydatury należy składać w zaklejonej kopercie. Dodatkowo powinna być opatrzona podpisem: „Konkurs na stanowisko dyrektora" (z zaznaczeniem placówki, której dotyczy). Kopertę z podanym adresem do korespondencji i numerem telefonu należy zostawić w sekretariacie Urzędu Miasta w Radzyniu przy ul. Warszawskiej 32. Termin składania wniosków upływa 3 marca 2023 r. wraz z chwilą zamknięcia urzędu. W przypadku braku danych na kopercie umożliwiających kontakt z kandydatem, oferta pozostawiona będzie bez rozpatrzenia. W przypadku nadesłania oferty pocztą decyduje data doręczenia przesyłki do sekretariatu, a nie czas jej nadania. Nie ma możliwości składania ofert w formie elektronicznej. Dodatkowych informacji udziela Wydział Edukacji, Kultury i Sportu pod numerem telefonu: 83 351 24 89.

Radosław Grabowski

STRAŻACY W AKCJI

Kolejny pożar sadzy

W Brzozowicy Dużej doszło do kolejnego pożaru sadzy na terenie powiatu radzyńskiego. Strażacy z JRG Radzyń oraz OSP Kąkolewnica zaradzili całej sytuacji, a dom po ich interwencji nadawał się do dalszego zamieszkiwania.

Pożar oczyszczalni

16 lutego tuż przed godziną 23:00 strażacy ochotnicy z OSP Paszki Duże oraz zastęp strażaków z Radzynia wyruszył, by pomóc w ugaszeniu pożaru oczyszczalni przydomowej. W zdarzeniu tym nie ucierpiała żadna osoba.

Drzewo na ścieżce rowerowej

W sobotni poranek na ścieżce rowerowej przy ulicy 11 Listopada, pod wpływem silnego wiatru złamało się drzewo. Strażacy z JRG Radzyń zajęli się wycięciem drzewa, usunięciem go z miejsca zdarzenia i zabezpieczeniu tego obszaru.

Radosław Grabowski

Nowe krzesełka na stadionie już gotowe

Kibice Orląt Spomlek Radzyń Podlaski czekali na tę wiadomość od dawna. Nowe krzesełka na stadionie przy ulicy Warszawskiej 77 zostały już zamontowane.

Pierwsza okazja do wypróbowania nowych siedzisk już na początku marca

Blisko 1000 kibiców będzie mogło zasiąść na nowych siedziskach podczas pierwszego meczu wiosennego. Spotkanie zostanie rozegrane już 5 marca o godzinie 13:00, a przeciwnikiem biało-zielonych będzie KS Wiązownica. Zespół znajdujący się obecnie na przedostatnim miejscu w ligowej tabeli. Przypomnijmy, że inwestycja mogła być przeprowadzona dzięki życzliwości firmy PGE Dystrybucja S.A., na czele której stoi Jarosław Kwasek. Czy nowe trybuny poprowadzą drużynę Mikołaja Raczyńskiego do zwycięstwa już podczas premierowego meczu z Wiązownicą? O tym przekonamy się już na początku marca.

Radosław Grabowski

RAD

Nie wyhamował quadem

12 lutego strażacy z Radzynia zostali wezwani do Kolonii Domaszewnica, gdzie kierujący quadem uderzył w ogrodzenie.

Na miejscu pojawiło się również pogotowie ratunkowe, które natychmiast zajęło się poszkodowanym. Do strażaków z JRG Radzyń oraz ochotników z OSP Sobole i OSP Domaszewnica należało zabezpieczenie miejsca zdarzenia.

Szerzej o tej sprawie piszemy na s. 6.

Radosław Grabowski

Zarząd Powiatu Radzyńskiego informuje,

że dnia 21 lutego 2023 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Radzyniu Podlaskim przy ul. Pl. I. Potockiego 1, 21-300 Radzyń Podlaski oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Radzyniu Podlaskim http://spradzynpodlaski.bip.lubelskie.pl został zamieszczony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Powiatu Radzyńskiego, przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu.

Kontakt telefoniczny – nr (83) 3527426 lub (83) 3527410.

eprasa.pl 4fad4d63ba

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc krawiecka, Parczew	1	3 490,00 zł	u
Psycholog, Podedwórze		1 245,00 zł	u
Pedagog specjalny, Podedwórze		1 245,00 zł	u
Pedagog, Podedwórze		311,25 zł	u
Asystent rodziny, Sosnowica	1	3 490,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Jabłoń	1	3 490,00 zł	u
Wychowawca – opiekun nocny w internacie, Jabłoń	1	4 224,00 zł	u
Ślusarz – spawacz, Parczew/ Black Ravens	1	5 000,00 zł	u
Kursant (policjant), Parczew/ KWP	1	3 570,00 zł	u
Zacierowy – aparatowy, Milanów	1	3 490,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Diagnosta samochodowy, Parczew/Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Technik elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca w sklepie medycznym, Radzyń/ KA -MED	1	**3 490,00 zł**	**u**
Operator ciągnika rolniczego z obsługą HDS, Żabików	1	**5 000,00 zł**	**u**
Pracownik dozoru, Biała/ ARMA	1	**3 490,00 zł**	**u**
Robotnik budowlany, Radzyń	1	**3 800,00 zł**	**u**
Fizjoterapeuta, Radzyń	1	**5 775,78 zł**	**u**
Kierownik sekcji ds. technicznych, Radzyń/ SPZOZ	1	**5 500,00 zł**	**u**
Sprzedawca, Domaszewnica	1	**3 490,00 zł**	**u**

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Rodzaj umowy	Wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Doradca klienta, Biała Podl.	1	**3 490,00 zł**	**u**
Zaopatrzeniowiec, Terespol/ Makarewicz	1	**3 490,00 zł**	**u**
Pracownik rozbioru mięsa, Międzyrzec		**3 603,60 zł**	**z**
Kucharz, Biała Podl./ BROWAR OSJANN	1	**5 000,00 zł**	**u**
Glazurnik, Styrzyniec/ Maleszko		**5 000,00 zł**	**u**
Elektryk, Wygoda/ Stadnina Koni	1	**3 500,00 zł**	**u**
Mechanik – traktorzysta, Wygoda/ Stadnina Koni	1	**3 500,00 zł**	**u**
Pracownik budowlany wykończeń wnętrz, Styrzyniec	1	**5 000,00 zł**	**u**
Sprzedawca, Biała Podl.	1	**3 490,00 zł**	**u**
Specjalista ds. celnych, Biała Podl.	1	**4 300,00 zł**	**u**
Projektant instalacji sanitarnych, Janów Podl.	1	**6 000,00 zł**	**u**
Doradca klienta, Janów Podl.	1	**7 000,00 zł**	**u**
Operator koparko – ładowarki, Biała Podl/ ELTEL	1	**3 500,00 zł**	**u**
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Międzyrzec/ Mały Poliglota	1	**3 700,00 zł**	**u**
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.		**3 648,00 zł**	**z**
Referent ds. uczniowskich, Biała Podl./ ZSZ nr 2	1	**3 600,00 zł**	**u**
Drobiarz, Międzyrzec/ SEDAR	1	**3 490,00 zł**	**u**
Masażysta, Biała Podl./ Malczuk		**4 600,00 zł**	**z**
Fizjoterapeuta, Biała Podl./ Malczuk		**5 700,00 zł**	**z**

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Uwaga na oszustów. Dwie kobiety straciły spore pieniądze

Międzyrzec: Do międzyrzeckiego komisariatu zgłosiły się dwie mieszkanki miasta, które padły ofiarą oszustów.

43-letnia mieszkanka powiedziała, że posiada konto na platformie Netflix, więc gdy otrzymała maila z informacją o konieczności zaktualizowania informacji o płatności, nie zdziwiła się tym faktem. Wiadomość zawierała link przekierowujący na stronę łudząco podobną do oryginalnej, gdzie konieczne było podanie danych karty płatniczej wraz z kodem CVV. Po tym kobieta otrzymała wiadomość o dodaniu jej karty do systemu płatności internetowej. Nie otrzymała jednak żadnego SMS-a z koniecznością autoryzowania transakcji.

Dopiero następnego dnia zorientowała się, że na jej koncie powiązanym z kartą pojawiło się szereg zagranicznych transakcji na łączną kwotę niemal 23 tys. zł. Wówczas zablokowała kartę, informując o oszustwie policjantów.

Z 50-latką skontaktował się nieznajomy mężczyzna, podający się za specjalistę działu technicznego w banku. Twierdził, że oszust wyłudził zarówno na osobistym jak też firmowym koncie kobiety pieniądze, a on pomoże jej przejść przez procedurę anulowania tych transakcji. Po tym polecił jej zainstalować programy, które miały w tym pomóc. Był to między innymi program do zdalnej obsługi jej telefonu. Kobieta zalogowała się na swoje konto bankowe i sprawdziła, czy transakcje wykonane przez oszustów są na nim widoczne. Zauważyła na obydwu kontach transakcje zarówno wychodzące, jak i przychodzące, których nie wykonywała oraz naliczone za nie prowizje. W drugiej z zainstalowanych aplikacji pokrzywdzona miała wklejać i przesyłać fałszywemu konsultantowi widoczne na jej koncie „podejrzane" transakcje, które, jak sądziła, miały być anulowane.

- Dopiero po zakończeniu rozmowy pokrzywdzona skontaktowała się z infolinią banku, gdzie dowiedziała się, że padła ofiarą oszustów. Wówczas zgłosiła sprawę na policję. Jak ustalili funkcjonariusze, konto 50-latki posłużyło do transferu niemal 30 tys. zł. Ustalamy, jakie finalnie straty poniosła zgłaszająca - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z bialskiej policji.

(McM)

Powiat radzyński: Quadem wjechał w metalowe ogrodzenie

Uderzeniem w metalowe ogrodzenie posesji i poważnymi obrażeniami zakończyła się jazda dla 39-letniego kierującego quadem.

Fot.Policja Radzyń Podlaski

Uderzeniem w metalowe ogrodzenie posesji i poważnymi obrażeniami zakończyła się jazda dla 39-letniego kierującego quadem

Do zdarzenia doszło 12 lutego kilka minut przed godziną 8 w miejscowości Kolonia Domaszewnica, w gminie Ulan-Majorat. Kierujący quadem, 39-letni mężczyzna, jadąc wraz z 20-letnim pasażerem, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w metalowe ogrodzenie posesji.

Jak informuje policja, od mężczyzny był wyczuwalny alkohol. Została pobrana krew do badań. Okazało się, że 39-latek posiada trzy aktualne zakazy kierowania pojazdami mechanicznymi i została wydana decyzja przez starostę wołomińskiego o cofnięciu uprawnień do kierowania. Na jaw wyszedł również fakt, że kierujący jest poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości w celu odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności.

Obaj mężczyźni odnieśli poważne obrażenia i zostali przewiezieni do szpitala. 39-latek przebywa w placówce medycznej pod nadzorem funkcjonariuszy. Gdy jego stan zdrowia się poprawi, zostanie umieszczony w zakładzie karnym.

(McM)

Powiat łukowski: Zderzyły się cztery pojazdy

Dwie osoby z obrażeniami ciała i cztery uszkodzone pojazdy. To skutki groźnie wyglądającego zdarzenia, do jakiego doszło 16 lutego na drodze krajowej nr 63.

Fot.policja łuków

Dwie osoby z obrażeniami ciała i cztery uszkodzone pojazdy. To skutki groźnie wyglądającego zdarzenia, do jakiego doszło 16 lutego na drodze krajowej nr 63

Z ustaleń policjantów z łukowskiej drogówki wynika, że kierujący samochodem marki Fiat Ducato, 24-latek z gminy Liw, uderzył w tył jadącego przed nim samochodu marki Seat Inca, którym kierował 26-latek z Białej Podlaskiej. Następnie seat uderzył w poruszający się przed nim samochód marki Renault Captur, którym kierowała 40-letnia łukowianka. Po tym renault zjechał na lewą stronę drogi, gdzie zderzył się z jadącą z przeciwka Toyotą Corollą, którą kierował 51-latek z Łukowa. Kierujący fiata i seata doznali obrażeń ciała. Okazało się, że urazy, jakich doznali, nie zagrażają ich życiu i zdrowiu.

Mundurowi ustalili, że sprawcą kolizji jest kierujący Fiatem Ducato 24-latek, który w trakcie jazdy jechał zbyt blisko poprzedzającego go pojazdu i nie zdążył wyhamować, gdy ten zmniejszył swoją prędkość.

Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, którego następstwem były niegroźne urazy innego kierującego, policjanci ukarali młodego kierowcę mandatem w wysokości 1500 złotych. Dodatkowo na jego konto „wpłynęło" 12 punktów - informuje **asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji.**

(McM)

BIA

eprasa.pl 4fad4d63ba

Międzyrzec samorządem roku! Wyróżnieni za pomoc Ukrainie

Międzyrzec Podlaski z nagrodą specjalną Super Samorządu 2022! Nagroda zostanie przyznana we wtorek, 21 lutego, jednak już w dniu Walentynek dowiedzieliśmy się, że miłość okazana Ukrainie przez społeczność Międzyrzeca została doceniona w ogólnopolskim plebiscycie.

W Międzyrzecu pomagali wszyscy. Od strażaków, przez prywatne firmy, aż po uczniów każdej ze szkół

Nagrodę otrzymają organizacje społeczne i nieformalne grupy mieszkańców oraz władze samorządowe. Wybrane zostały spośród 180 grup uczestniczących w ubiegłorocznej edycji akcji Masz Głos Fundacji Batorego, które wyróżniły się partnerską współpracą przy realizacji oddolnych inicjatyw poprawiających funkcjonowanie lokalnych społeczności.

W tym roku to właśnie samorząd Międzyrzeca Podlaskiego otrzymał nagrodę specjalną. Wszystko dzięki pomocy Ukrainie. W jury zasiedli: Edwin Bendyk, Olga Gitkiewicz, Zuzanna Rudzińska-Bluszcz, Jerzy Stępień i Bartosz Węglarczyk - redaktor naczelny onet.pl.

Są to przede wszystkim dziennikarze, którzy z wyszukanej postawy obywatelskiej wyróżnili najszlachetniejsze zachowania. Poza statuetką i dyplomem, przedstawiciele Międzyrzeca na specjalnej gali odbiorą nagrodę pieniężną w wysokości 3 tys. zł.

Nagrodzony potencjał i uwzględnienie ochotników

Międzyrzec Podlaski został wyróżniony za pomoc w wyjątkowo trudnym roku, w którym odczuwaliśmy jeszcze skutki pandemii. Mieszkańcy wielu polskich miejscowości po raz kolejny udowodnili siłę społeczeństwa obywatelskiego. Jury Nagrody Super Samorząd przyznało w związku z tym Nagrodę Specjalną. Otrzymała ją społeczność samorządowa Międzyrzeca Podlaskiego, „która do pomocy uchodźcom podeszła nie tylko z wielką empatią, ale w sposób pozwalający wykorzystać energię różnych środowisk i ochotników" - czytamy w uzasadnieniu.

„Było to możliwe dzięki otwarciu się lokalnych władz i urzędników – w szczególności wiceburmistrza Pawła Łysańczuka, odpowiedzialnego za koordynację działań punktu humanitarnego – na partnerską współpracę z formalnymi i nieformalnymi grupami mieszkańców. Stanowiło to duże wyzwanie, ponieważ systemy zarządzania kryzysowego zwykle nie uwzględniają potencjału organizacji i grup ochotników, ale zwiększyło skuteczność działań" - podsumowali organizatorzy konkursu.

- Czasy kryzysu pokazały, że organizacje społeczne często dysponują większą wiedzą o problemach, niż lokalne struktury władzy. Na szczęście druga strona otwiera się na tę wiedzę i potrafi wspólnie z mieszkańcami budować system odpowiedzi na ich potrzeby - powiedział Edwin Bendyk, członek jury konkursu.

Pomagał cały Międzyrzec

Zaraz po ataku Rosji na Ukrainę, w Międzyrzecu powstał Miejski Punkt Pomocy Ukrainie zlokalizowany w budynku przy miejskim targowisku. W zorganizowanie punktu włączyły się różne lokalne środowiska, takie jak Urząd Miasta, ale także organizacje i grupy nieformalne. Jedną z nich była grupa na Facebook`u - Babski Międzyrzec. W pomoc włączyli się także mieszkańcy, przedsiębiorcy – hotelarze, restauratorzy, strażacy czy nadleśnictwo.

W miejskim punkcie pomocy potrzebujący odbierali produkty i rzeczy pierwszej potrzeby, które mieszkańcy Międzyrzeca przynosili w ogromnych ilościach. Zadaniem społeczniczek ze Stowarzyszenia Elementum było przyjmowanie i sortowanie darów, a następnie wydawanie ich uchodźcom.

- W Międzyrzecu Podlaskim zamiast wielu małych, rozproszonych i nieskoordynowanych działań, różne środowiska, ochotnicy i urzędnicy włączyli się do jednej, wspólnej, dużej inicjatywy pomocy, i to wszystko w sytuacji trudnej emocjonalnie, w małym mieście, które nie otrzymało żadnego wsparcia z zewnątrz. To robi wrażenie - podsumowała Anna Dąbrowska, współzałożycielka Lubelskiego Komitetu Pomocy Ukrainie.

Wielki odzew potrzebujących

Pierwsze tygodnie po pojawieniu się obywateli Ukrainy w Międzyrzecu pokazały, że uruchomienie punktu było strzałem w dziesiątkę. Inicjatywa objęła pomocą ponad 500 uchodźców. Miasto oraz wolontariusze pomagali uchodźcom poszukiwać mieszkań, w którym Ukraińcy mogliby się zatrzymać.

Międzyrzec Podlaski przekazał także pomoc humanitarną do Kamienia Koszyrskiego, miasta partnerskiego w Ukrainie. W tym samym czasie Urząd Miasta wraz ze wspomnianą wcześniej grupą Babski Międzyrzec i Stowarzyszeniem Elementum zorganizował kiermasz wielkanocny, z którego cały dochód przekazany został uchodźcom.

Dziś na terenach miasta pozostało kilka rodzin, które czynnie biorą udział w różnego rodzaju akcjach organizowanych w Międzyrzecu. Pozostała większość uchodźców wróciła w swoje rodzinne strony.

Radosław Grabowski

Przy miejskim targowisku, zaraz po ataku Rosji na Ukrainę, został otwarty Miejski Punkt Pomocy Ukrainie

Karol Szmytko
prezes OSP Stołpno

- To, co wydarzyło się na początku 2022 roku, przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Uczestniczyłem już w wielu podobnych akcjach, jednak ta po raz pierwszy scaliła dosłownie wszystkie organizacje działające na terenie Międzyrzeca. Było to coś wyjątkowego, bo każdy działał w jedynym słusznym celu. Nieoceniona była też pomoc samorządu, który koordynował wszystkimi działaniami i dzięki temu wspólnemu działaniu mogliśmy zrobić kawał dobrej roboty. Wielkie gratulacje należą się każdemu, kto przyłożył rękę do pomocy Ukrainie.

Paweł Łysańczuk
zastępca burmistrza miasta

Razem można więcej

Nagroda Super Samorząd to zaszczyt i wielkie wyróżnienie dla miasta i jego mieszkańców. Jestem dumny, że Międzyrzec potrafi się tak pięknie zjednoczyć, by pomóc ludziom w potrzebie. Dziękujemy wszystkim organizacjom, grupom nieformalnym, instytucjom oraz pojedynczym, często anonimowym osobom, które angażowały się we wszelkie zbiórki i akcje. Wszyscy robiliśmy to z potrzeby serca, ale cieszę się, że ktoś to docenił. To ważne, bo nagroda nawiązuje do samorządu rozumianego jako wspólnota wszystkich mieszkanek i mieszkańców, a nie tylko lokalnych władz. My wszyscy pokazaliśmy, że razem można więcej.

NEKROLOGI

PARCZEW

Wiera Sitkowska
93 lata, zm. 5 lutego, Kodeniec

Marcin Kończal
40 lat, zm. 8 lutego, Parczew

Jan Szczukiewicz
76 lat, zm. 9 lutego, Jabłoń

Józef Furman
92 lata, zm. 10 lutego, Komarówka Podl.

Tadeusz Remes
68 lat, zm. 10 lutego, Parczew

Janusz Sobieszek
48 lat, zm. 11 lutego, Czemierniki

Zygmunt Kozak
81 lat, zm. 12 lutego, Gęś

Jan Stefan Majewski
89 lat, zm. 14 lutego, Sosnowica

Jacek Kaczorowski
61 lat, zm. 15 lutego, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel. 509 412 470

BIAŁA PODLASKA

Hubert Królikiewicz
54 lata, zm. 8 lutego, Biała Podlaska

Ryszard Kuniewicz
74 lata, zm. 13 lutego, Włodawa

Józef Zagożdżon
85 lat, zm. 9 lutego, Lubenka

Tadeusz Melaniuk
76 lat, zm. 9 lutego, Woroniec

Teresa Świeboda
79 lat, zm. 9 lutego, Biała Podlaska

Teresa Kowalczyk
86 lat, zm. 9 lutego, Grabowiec

Marianna Górska
95 lat, zm. 10 lutego, Międzyrzec

Roman Giez
72 lata, zm. 10 lutego, Biała Podlaska

Alicja Syrytrzyk
71 lat, zm. 11 lutego, Biała Podlaska

Władysław Koleśnik
64 lata, zm. 12 lutego, Katowice

Alan Gryczyński
22 lata, zm. 13 lutego, Chotyłów

Zbigniew Sidorczuk
67 lat, zm. 14 lutego, Biała Podlaska

Piotr Jarosiewicz
80 lat, zm. 15 lutego, Biała Podlaska

Eugenia Sidorczuk
68 lat, zm. 15 lutego, Łódź

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

BIA

eprasa.pl 4fad4d63ba

Znęcał się nad jamnikiem, zwierzę nie przeżyło

Jamnik został znaleziony martwy po kilkunastu minutach od zdarzenia

Puławy: 63-latek skopał swojego psa, bo zwierzę przyszło za nim na pocztę.

W poniedziałek, 13 lutego pod jednym z puławskich urzędów pocztowych w krzakach znaleziony został martwy jamnik.

Funkcjonariusze obejrzeli zapis z monitoringu. Dzięki temu ustalili świadków zdarzenia. Ci zeznali, że kilkanaście minut przed znalezieniem martwego zwierzęcia jego właściciel wygonił go z urzędu, kopiąc go wielokrotnie po całym ciele. Kopanie kontynuował przy wejściu do budynku.

Okrutnikiem okazał się 63-letni mieszkaniec Puław.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że jamnik przyszedł za nim do budynku poczty i czekał na niego w przedsionku. Kiedy 63-talek to zauważył, zmusił zwierzę do wyjścia z budynku, kopiąc je. Po całym zajściu pies zaczął słabnąć i schował się w krzakach, w których został znaleziony martwy. Weterynarze przeprowadzili sekcję jego zwłok.

- Szczegółowe okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą puławskiej jednostki. Za znęcanie się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem ustawa o ochronie zwierząt przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności - mówi komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

AG

Chciała skorzystać z „bonusa" a traciła pieniądze

Powiat parczewski: 60-latka podczas logowania do aplikacji mobilnej banku chciała skorzystać z bonusa w postaci tysiąca złotych. Klikając link, nieświadomie dała oszustom możliwość przechwycenia jej danych i zarządzaniem środkami na koncie.

60-letnia mieszkanka gminy Podedwórze podczas logowania się na swoje konto internetowe zauważyła reklamę wraz z linkiem, który po kliknięciu gwarantował bonus w kwocie tysiąca złotych. Kobieta kliknęła link, a potem została poproszona o podanie danych do bankowości elektronicznej. Kiedy podała swoje dane, okazało się, że nie otrzymała żadnego bonusa. Wtedy zakończyła działanie aplikacji.

Po tygodniu, kiedy 60-latka miała problem z ponownym zalogowaniem się, zadzwoniła na infolinię. Wtedy pracownik banku poinformował ją o wykonywanych z jej konta kilku transakcjach bezgotówkowych w różnych kwotach od 20 do ponad 4 tysięcy złotych. Wówczas zdała sobie sprawę, że padła ofiarą oszustwa.

Kiedy córka 60-latki zadzwoniła na infolinię banku, natychmiast zablokowała dostęp do konta. Okazało się, że konto jej matki nie posiadało żadnych środków finansowych w walucie polskiej, tylko w euro. Zhakowane dane posłużyły bowiem oszustom do wykonywania i obrotu głównie ich własnymi zasobami pieniężnymi poprzez liczne transakcje internetowe na różne konta oraz różne dane.

- Po zakończonych przelewach w polskiej walucie, oszuści postanowili również wykorzystać znajdujące się na koncie blisko 400 euro, które zostało przewalutowane na kwotę ponad 1700 złotych. Dzięki tym środkom przestępcy dokonali ostatniej transakcji. Tym samym kobiety zamiast obiecanego bonusa poniosły straty finansowe - informuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk.

(McM)

Strażnicy więzienni z Furii... Brzmi groźnie, ale to ludzie o gołębich sercach

Opole Lubelskie: Auto wypełnione po brzegi blokami, kredkami, farbami, plasteliną i ... jogurtami pojechało z darami z Opola Lubelskiego do Lublina. To już kolejna akcja Motocyklistów z Furii, którzy są jednocześnie funkcjonariuszami miejscowego zakładu karnego.

Fot. Zakład Karny w Opolu Lubelskim

Przedstawiciele Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim z dyrektorem jednostki, mjr. Piotrem Kozłowskim oraz funkcjonariusze zrzeszeni w Furii z jej prezesem, sierż. sztab. Piotrem Stefaniakiem, przekazali na ręce pracowników oddziału zebrane podczas zbiórki dary. Klinikę reprezentowała dr n.med. Agata Makarewicz

„Razem możemy więcej"

Funkcjonariusze opolskiego Zakładu Karnego razem ze Stowarzyszeniem Motocyklowym „Furia" w styczniu br. zorganizowali zbiórkę materiałów plastycznych dla młodych pacjentów powstałego niedawno Oddziału dla Dzieci i Młodzieży w I Klinice Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji przy Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie. Większość przekazanych dla młodych pacjentów upominków stanowiły materiały plastyczne, książeczki, kolorowanki, które posłużą podczas zajęć terapeutycznych.

- Ogłoszona na początku stycznia na facebookowym profilu Furii zbiórka przerosła nasze oczekiwania. Do akcji włączyły się: Szkoła Podstawowa nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego w Opolu Lubelskim, Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim, Zespół Szkolno – Przedszkolny w Wąwolnicy, Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim, Urząd Miejski w Opolu Lubelskim, UNIQUE Szkoła Języków Obcych w Opolu Lubelskim, firma GEOMAX oraz Kabako Gruppe - mówią organizatorzy.

15 lutego zebrane materiały przekazane zostały pracownikom oddziału.

- Po raz kolejny pokazaliśmy, że razem możemy zdziałać naprawdę wiele - mówią funkcjonariusze ZK.

„Furia" pomaga od 2020 r.

Stowarzyszenie Motocyklowe „Furia" powstało 29 maja 2020 r. Teraz zrzesza w swoich szeregach motocyklistów, którzy jednocześnie są funkcjonariuszami Służby Więziennej, a na co dzień pełnią służbę w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim.

Stowarzyszenie motocyklowe „Furia" na koncercie charytatywnym organizowanym dla Neli w Opolu Lubelskim

Od chwili powstania Stowarzyszenie stara się pomagać, komu tylko się da.

- Komu pomagaliśmy? Był Chodel, gdzie zbieraliśmy pieniądze na rzecz ofiar wybuchu gazu, były „Wakacje w dobrym towarzystwie" organizowane bezpośrednio przez Centrum Wolontariatu w Lublinie - jest to impreza cykliczna odbywająca się w każde wakacje w różnych dzielnicach Lublina, gdzie postanowiliśmy sprawić radość dzieciakom i pokazać, że jazda na motocyklu daje wiele frajdy i dostarcza wielkiej dawki endorfin - mówi Piotr Stefaniak, prezes Stowarzyszenia Motocyklowego Furia.

Ale to nie wszystkie akcje funkcjonariuszy - motocyklistów.

Razem z Lubelskimi Motocyklistami przyłączyli się do wsparcia Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie, wspomogli Centrum Wolontariatu w Lublinie, przekazując ponad 600 kg różnych warzyw do przygotowania posiłków potrzebującym, z zaprzyjaźnionym stowarzyszeniem „Niedźwiedzie Wschodu" oddawali krew na „Moto Kropli" w Chełmie...

Działali też na terenie powiatu opolskiego

- Wsparliśmy potrzebujące rodziny w Opolu Lubelskim. Przekazaliśmy im ubranka, które dostaliśmy od osób śledzących nasze poczynania na FB, warzywa czy chemię gospodarczą. W tej samej miejscowości przekazaliśmy 70-letniej babci o wielkim sercu świąteczne zakupy, chemię gospodarczą i warzywa - dodaje Stefaniak.

Wzięli też udział w organizowanym przez Gminne Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą festynie pod nawą „Święto Młodości", żeby pomóc w zbiórce pieniędzy dla Igi Gil, małej mieszkanki gminy. Cały dochód z festynu został przekazany na ten cel. Podczas Jarmarku Opolskiego wspierali zbiórkę dla Stasia Kozaka, wraz z Gminną Biblioteką i Domem Kultury w Karczmiskach zbierali na festynie pieniądze dla Maćka Sulimy, który urodził się z wieloma wadami i różnymi problemami zdrowotnymi. W Opolu Lubelskim na koncercie charytatywnym organizowanym dla Neli przez Centrum Kultury i Społeczny Komitet Pomocy Nelce zbierali fundusze na czekającą ją operację.

- Były akcje z pluszakami, gdzie na stoisku sprzedawaliśmy „Misiaka za piątaka" lub dostarczaliśmy całe worki Misiaków tam, gdzie były potrzebne. Ogólnie gdzie dzieje się coś dobrego, zjawiamy się my. Każda akcja to wielki sukces... Każda pomoc, każdy mały gest, choć najmniejszy... jest ważny. A dobro, jakie się daje, zawsze powraca... - mówi Piotr Stefaniak.

AG

REG

eprasa.pl 4fad4d63ba

- My, Wolnościowcy, zawsze wykluczaliśmy możliwość koalicji z PiS-em - zastrzega poseł z naszego regionu

Bunt Jakuba Kuleszy. Puławski poseł porzucił Konfederację

- Konfederacji w zasadzie już nie ma. Została zredukowana do dyktatorskich rządów Sławomira Mentzena i Roberta Winnickiego - mówi Jakub Kulesza, poseł na Sejm RP. Puławski polityk razem z dwoma innymi posłami Wolnościowców rozstał się z Konfederacją.

Kilkanaście dni temu sąd partyjny usunął posła Artura Dziambora z Konfederacji. To polityk będący jednocześnie szefem partii Wolnościowcy, wchodzącej w skład Konfederacji. Chwilę później odejście z Konfederacji ogłosili dwa pozostali posłowie na Sejm RP z partii Wolnościowcy - Dobromir Sośnierz i Jakub Kulesza. Ten ostatni, puławianin, wyjaśnia w rozmowie ze „Wspólnotą" przyczyny swojej decyzji. Wskazuje m.in. na współpracę Konfederacji z PiS-em czy budzące ogromne wątpliwości prawybory w partiach Konfederacji.

Konfederacja to koalicja powstała w 2019 roku, przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Dotychczas w Sejmie Konfederacja miała koło składające się z 12 posłów. Po odejściu trójki Wolnościowców, tworzy je teraz dziewięciu polityków: z Ruchu Narodowego (Krzysztof Bosak, Krystian Kamiński, Krzysztof Tuduj, Michał Urbaniak, Robert Winnicki), Nowej Nadziei (w przeszłości KORWiN: Konrad Berkowicz, Janusz Korwin-Mikke), Konfederacji Korony Polskiej (Grzegorz Braun) oraz Stanisław Tyszka, były poseł Kukiz15

ROZMOWA Z JAKUBEM KULESZĄ

Jakub Kulesza,
poseł na Sejm RP, Wolnościowcy

- Górę wzięły cynizm i politykierstwo. Jestem pewien, że większość wyborców odwróci się od Konfederacji

W Pan oraz dwaj pozostali posłowie z partii Wolnościowcy, Artur Dziambor i Dobromir Sośnierz, w ubiegłym tygodniu odeszliście z Konfederacji. Dlaczego?

- Nie była to nasza decyzja, tylko decyzja Konfederacji. To Artur Dziambor, prezes Wolnościowców został wyrzucony z Konfederacji na wniosek, co ciekawe, radnego powiatowego z Prawa i Sprawiedliwości - Bartłomieja Pejo. Prywatnie to zięć Janusza Korwin-Mikkego. Powody wyrzucenia Artura Dziambora są absurdalne. Jednym z nich są szkodzące Konfederacji wypowiedzi. Dobrze znamy wypowiedzi Janusza Korwin-Mikkego i Grzegorza Brauna i ciężko powiedzieć, by jakakolwiek wypowiedź Artura Dziambora była choć trochę bardziej szkodliwa od wypowiedzi tych dwóch liderów. Drugim z powodów wyrzucenia Artura Dziambora było to, że rzekomo wypowiada się pochlebnie o politykach totalnej opozycji, jak to było napisane we wniosku Bartłomieja Pejo. A Artur Dziambor powiedział w jednym z wywiadów, że w innych ugrupowaniach też są wolnorynkowi posłowie. Widać, że w Konfederacji nie można mówić prawdy. Wszystko wskazuje na to, biorąc pod uwagę, że autorem wniosku jest radny z PiS-u, iż jest to przygotowanie do tego, co się będzie działo po wyborach. My, Wolnościowcy, zawsze wykluczaliśmy możliwość koalicji z PiS-em. Bartłomiej Pejo według nowych ustaleń władz Konfederacji ma zająć pierwsze miejsce na liście wyborczej do Sejmu RP w okręgu lubelskim, w którym ja już drugą kadencję jestem posłem.

W Jako Wolnościowcy zarzucaliście fałszerstwa w prawyborach w partii Nowa Nadzieja, do której wcześniej należeliście, a która wchodzi w skład Konfederacji. O co chodzi?

- Jednym z zarzutów do Artura Dziambora było to, że nazwał je „wyborami na pełnym Putinie". Zawczasu mówiliśmy, że to będzie powtórka z referendów, które Putin organizował m.in w Donbasie. Okazało się, że skala nieprawidłowości przerosła standardy putinowskie. Karty wyborcze nie były oznaczone, więc można było dodrukować na zwykłej drukarce dowolną liczbę kart. Prawdopodobnie doszło do tego w Legnicy, gdzie jeden z członków komisji wyborczej zawłaszczył karty, nie dał nikomu innemu przeliczyć głosów, po czym oznajmił wygraną jednego z kandydatów. Kilka dni później karty dotarły do Warszawy, gdzie okazało się, że taśma na urnie była rozerwana. Nie ma żadnej gwarancji, ile podpisów ta osoba mogła wyjąć z urny i wyrzucić. Były nieprawidłowości w Krakowie, o których informował Stanisław Żółtek - głosów oddano tam więcej, niż wydano kart. Z naszego prywatnego śledztwa dowiedzieliśmy się, że wbrew regulaminowi można było głosować wielokrotnie. Jeden z naszych współpracowników, chcąc przetestować system, zagłosował aż cztery razy. To pokazuje, że w tym systemie można było zrobić wszystko. Te prawybory zostały tak zorganizowane celowo. To potwierdza słuszność naszej decyzji, by w tych prawyborach nie startować.

W Te prawybory miały wyłonić kandydatów na miejsca na listach w najbliższych wyborach?

- Tak, ale nie wszystkie miejsca, bo jedynie te, które przypadały Wolnościowcom i partii KORWIN. Co absurdalne, organizowała je jedynie partia KORWIN, również prawybory na miejsca przysługujące przedstawicielom Wolnościowców, np. Arturowi Dziamborowi czy Dobromirowi Sośnierzowi. Z drugiej strony lider Ruchu Narodowego Krzysztof Bosak argumentował, że czasem trzeba się przesunąć, ambicje schować do kieszeni i zrobić miejsce innym działaczom. I mówił to w kontekście jednego z najbardziej rozpoznawalnych polityków Konfederacji - Artura Dziambora. To dość ciekawe, zważywszy, że Ruch Narodowy nie chciał zorganizować prawyborów w swoich okręgach. Więc Krzysztof Bosak sam nie chce się posunąć, by zrobić miejsce innym działaczom, ale tacy politycy jak Artur Dziambor powinni to zrobić. Konkretnie Stanisławowi Tyszce, który w ostatnich wyborach startował na Podkarpaciu z list Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W Co jako Wolnościowcy zamierzacie dalej?

- Wreszcie pojawiła się możliwość budowania szerszego środowiska wolnościowego. Także w oparciu o liderów, podmioty, organizacje, partie, które z Konfederacją nie chciały współpracować. Nawet pomimo obecności w Konfederacji liderów Wolnościowców. Zauważamy jako Wolnościowcy niesamowite zainteresowanie, wzrost liczby osób, które zapisały się do nas. Pojawiło się mnóstwo propozycji współpracy ze strony środowisk, które wcześniej współpracować nie chciały. Odczuliśmy to jesienią, podczas organizacji Trzeciego Forum Wolnościowego. Dwie poprzednie edycje odbyły się w minionej kadencji Sejmu RP i wówczas nie było problemu ze zgromadzeniem środowisk wolnościowych. Jesienią zdecydowana większość podmiotów wolnościowych odmówiła nam udziału, tłumacząc, że nie chcą mieć z Konfederacją nic wspólnego. A ci, którzy pojawili się na Forum, jak Marcin Chmielowski, wprost powiedzieli, że z Dziamborem, Sośnierzem i Kuleszą mogą współpracować, ale z Konfederacją w żadnym wypadku, bo ona nie ma nic wspólnego z ideą wolnościową. Teraz przygotowujemy się do wyborów parlamentarnych w szerszym bloku wolnościowym.

W A jaką najbliższą przyszłość wróży Pan Konfederacji? W kontekście wyborów i tego, co będzie się działo po wyborach.

- Konfederacji w zasadzie już nie ma. Konfederacja miała być pluralistyczną platformą, na której mieszczą się różne nurty ideowej prawicy. Została ona okrojona, zredukowana do dyktatorskich rządów Sławomira Mentzena i Roberta Winnickiego. Jestem przekonany, że nie tego oczekiwali od Konfederacji wyborcy. Ogromnym plusem dla Konfederacji było zjednoczenie i współpraca pomimo różnic ideowych. Górę wzięły jednak cynizm i politykierstwo. Jestem pewien, że większość wyborców odwróci się od Konfederacji. Zwłaszcza, że nie będzie tego pierwiastka wolnościowego, który dla wielu wyborców był najważniejszy.

Rozmawiał Dominik Smagała

Dostawczy renault dachował w Wólce Kolczyńskiej

- O włos od prawdziwej tragedii – mówią policjanci o poniedziałkowym, niebezpiecznym zdarzeniu do którego doszło na drodze wojewódzkiej 824.

13 lutego ok godziny 6.30 w Wólce Kolczyńskiej dachował dostawczy renault. Kierował nim obywatel Bułgarii. Razem z nim podróżowała kobieta.

- 37-latek na zakręcie nie dostosował prędkości i techniki jazdy do panujących warunków, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie posesji, a następnie w betonowy słup napowietrznej trakcji elektrycznej – relacjonuje asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Finał był taki, że auto przewróciło się na bok.

- Na szczęście nikt nie został poważnie ranny – dodaje.

Kierowca był trzeźwy. Mandatu nie dostał. Został jedynie pouczenie od policjantów.

ACH

Najpierw 37-letni kierowca uderzył w ogrodzenie posesji, potem w betonowy słup elektryczny, a na koniec samochód przewrócił się na bok

Fot. Policja

REG

eprasa.pl 4fad4d63ba

Zarząd Grupy Azoty z nowym prezesem i wiceprezesem

Obaj mają bogate doświadczenie zawodowe, a nowe stanowiska piastują od 10 lutego b.r.

10 lutego rada Nadzorcza Grupy Azoty Puławy powołała na członka Zarządu Marcina Kowalczyka, powierzając mu jednocześnie funkcję Prezesa Zarządu Grupy Azoty Puławy. Wiceprezesem został Paweł Bryda.

Marcin Kowalczyk był zastępcą prezesa Agencji Mienia Wojskowego (AMW), wcześniej zasiadał w Radzie Nadzorczej AMW. Od roku 2018 do 2020 był wiceprezesem Wojskowego Przedsiębiorstwa Handlowego sp. z o.o., od maja 2020 r. pracował w PGE Dystrybucja S.A. jako Wiceprezes Zarządu, a od września 2020 roku jako Prezes Zarządu Spółki. Ostatnio pracował w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Był członkiem Rady Nadzorczej PKP Cargo S.A., PGE Polska Grupa Energetyczna S.A. Aktualnie, od lipca 2022 r. - w PZU Życie S.A.

Paweł Bryda jest radcą prawnym i rzecznikiem patentowym. Od maja 2020 r. do lutego 2023 r. pracował w PGE Dystrybucja S.A. na stanowisku dyrektora Departamentu Organizacyjno-Prawnego, a następnie - dyrektora Biura Zarządu.

AG

Obecny skład Zarządu Grupy Azoty Puławy:

Marcin Kowalczyk, Prezes Zarządu

Justyna Majsnerowicz, Wiceprezes Zarządu

Jacek Janiszek, Wiceprezes Zarządu

Paweł Bryda, Wiceprezes Zarządu

Andrzej Skwarek, Członek Zarządu

Uciekał niezarejestrowanym crossem. Wpadkę zaliczył też jego ojciec

Kazimierz Dolny: 15-latek uciekający przed policjantami niezarejestrowanym crossem został zatrzymany przez funkcjonariuszy z Kazimierza Dolnego. Ale to nie wszystko... Po nastolatka przyjechał ojciec, który stracił prawo jazdy za przekroczenie prędkości...

To była jedna z tzw. „niecodziennych" interwencji. Doszło do niej w Kazimierzu Dolnym, gdy patrolujący miasteczko policjanci zauważyli nastolatka jadącego jednośladem typu cross, nietrzymającego się toru jazdy i wykonującego na drodze niebezpieczne manewry... Pojazd młodzieńca nie miał ani tablic rejestracyjnych, ani włączonych świateł, co też wzbudziło zainteresowanie funkcjonariuszy. Postanowili zatrzymać jednoślad, ale jego kierowca nie zareagował na dawane przez nich sygnały świetlne i dźwiękowe. Wręcz przeciwnie - przyspieszył i zaczął uciekać.

Fot.KPP Puławy

Najpierw policjanci zajęli się nastolatkiem, który jeździł bez świateł niezarejestrowanym crossem, a potem... jego ojcem, który przyjechał po syna, nie mając prawa jazdy

Policjanci ruszyli w pościg, w wyniku którego udało im się zatrzymać uciekiniera. Był to 15-latek z gminy Kazimierz Dolny. Był trzeźwy, ale jak się okazało, Mini Cross Pit Bike, którym jechał, nie był zarejestrowany.

- Po wykonaniu czynności z nastolatkiem, policjanci skontaktowali się z jego ojcem, aby odebrał syna. Na miejsce przyjechał 36-latek. Po wylegitymowaniu go wyszło na jaw, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. W systemie widniała informacja, że prawo jazdy zostało mu zatrzymane za przekroczenie prędkości - informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak. - Sprawa 15-latka trafi do sądu rodzinnego, natomiast w sprawie ojca policjanci prowadzą czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie.

AG

Kazimierz Dolny: „Dwa Brzegi" wracają

Już po raz szesnasty w nadwiślańskim miasteczku pod koniec lipca miłośnicy kina będą mogli obejrzeć najlepsze polskie i światowe produkcje. Władze gminy ostatnio spotkały się z dyrektor artystyczną festiwalu - Grażyną Torbicką.

Fot.Artur Pomianowski/Facebook

XVII edycja festiwalu „Dwa Brzegi" zostanie zorganizowana od 29 lipca do 6 sierpnia. Ostatnio włodarze gm. Kazimierz Dolny omawiały szczegóły festiwalu z Grażyną Torbicką

Choć w ubiegłym roku udało się przeprowadzić XVI edycję wydarzenia, to jeszcze przed jego rozpoczęciem pojawiały się informacje, że „Dwa Brzegi" miały się odbyć po raz ostatni. Wszystko miało to związek z budżetem i szalejącą inflacją. Koniec końców festiwal przeprowadzono, ale w innej wersji (m.in. miasteczko festiwalowe przeniosło się do Gminnego Zespołu Szkół przy ul. Szkolnej czy zredukowano widownię do 150 osób). Teraz rozpoczęły się prace na kolejną XVII jego edycją, która odbędzie się od 29 lipca do 6 sierpnia. w Kazimierzu Dolnym. Kilka dni temu burmistrz Artur Pomianowski wraz z jego zastępcą Bartłomiejem Godlewskim rozmawiali o festiwalu z Grażyną Torbicką, która jest jego dyrektorem artystycznym. Wszystkich fanów dobrego filmu już teraz zapraszamy na XVII edycję festiwalu.

Dominik Kęsik

Nietrzeźwi doprowadzili do kolizji. Jeden „zaparkował" w stawie

Jazda na podwójnym gazie zakończyła się w stawie. Kierowca sam opuścił auto, które następnie z wody wyciągnęli strażacy

W walentynkowy wtorek ok. godz. 15 w Puławach kierowca BMW wpadł w poślizg, przez co doprowadził do kolizji z fordem, po czym ...odjechał, wjeżdżając na rondo pod prąd.

Badanie trzeźwości wykazało, że kierowca forda był trzeźwy, na szczęście nic mu się nie stało. Kierowcę BMW natomiast ustalili i zatrzymali funkcjonariusze z drogówki. Jak się okazało, 32-latek mieszkający w Puławach miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie.

Godzinę później, ok. 16.00, 31-letni mieszkaniec gminy Puławy w Końskowoli, jadąc oplem, nie dostosował prędkości do warunków ruchu i wjechał w prawidłowo jadące auto marki Renault. Wskutek zderzenia opel wjechał do pobliskiego stawu. Kierowcy udało się jednak wydostać z pojazdu, ale w wydobyciu auta na brzeg musieli już pomóc strażacy. Po badaniu trzeźwości okazało się, że 31-latek ma 1,5 promila alkoholu w organizmie.

AG

19-latka zjechała do rowu i dachowała. Badanie alkomatem wszystko wyjaśniło

Fot.Policja Radzyń Podlaski

Auto zostało znacznie uszkodzone

Prawie promil alkoholu w organizmie miała 19-letnia kierująca Peugeotem, który dachował wczoraj (sobota, 18 lutego) w Paszkach Dużych (gm. Radzyń Podlaski).

Wszystko rozegrało się po godzinie 7. – Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej drogówki wynika, że 19-letnia mieszkanka gminy Radzyń Podlaski kierująca osobowym Peugeotem, straciła ponownie nad samochodem, zjechała do rowu, a następnie dachowała – relacjonuje podkomisarz Piotr Mucha, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Mucha dodaje, że kobieta została przewieziona do szpitala, a przeprowadzone przez policjantów badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie 19-latki niemal promil alkoholu.

GR

REG

eprasa.pl 4fad4d63ba

Strife 3 w Puławach z kandydatem do walki roku

W sobotni wieczór w hali Grupa Azoty Arena w Puławach odbyła się trzecia odsłona gali Strife. W walce wieczoru utytułowany Piotr Strus zmierzył się z powracającym po blisko sześcioletniej przerwie Kacprem Karskim. Karta obsadzona bardzo uznanymi zawodnikami przyciągnęła na halę rzeszę kibiców.

Najwięcej emocji przyniosła walka Hugo Deux - Jan Stanovski, która przez niektórych już teraz wskazywana jest jak kandydat do walki roku

Puławianin Łukasz Nowak tym razem musiał uznać wyższość swojego rywala - Bartosza Kowala

W walce wieczoru doszło do dużej niespodzianki. Kacper Karski pokonał Piotra Strusa

Puławianie na karcie wstępnej

Już od samego początku wstępna karta walk przyniosła mnóstwo emocji licznie zgromadzonym kibicom w hali Grupa Azoty Arena. W pierwszej walce podczas Strife 3 puławianin Kacper Cholewa musiał uznać wyższość Damianowi Tokarskiemu. W tym przypadku o werdykcie zadecydowali sędziowie, którzy byli jednomyślni. Puchar zwycięzcy tej walki wręczył właściciel wydawnictwa „Wspólnota" - Mateusz Orzechowski. Drugi pojedynek tego wieczoru pokazał, że w następnych walkach nie warto odchodzić od telewizora, bądź spod klatki. Sanjar Yusupov popisał się najszybszym nokautem w organizacji i już w siódmej sekundzie posłał Oleksandra Popova na deski.

W pojedynku zamykającym kartę wstępną miejscowy zawodnik Łukasz Nowak zmierzył się z Bartoszem Kowalem. Jak się okazało, nie był to najszczęśliwszy wieczór dla wszystkich wojowników z Puław, bo tak jak Cholewa, tak i Nowak musiał oglądać cieszącego się ze zwycięstwa rywala. Kowal w drugiej rundzie popisał się latającym kolanem i posłał na deski zawodnika Sportowych Puław.

Karta główna z niespodziankami

Początek karty głównej to wyraźne i bardzo szybkie zwycięstwo Patryka Grabowskiego nad Szymonem Wrześniem, czyli popularnym „Taxi Złotówą". Wyraźnie górujący nad swoim przeciwnikiem warunkami fizycznymi Grabowski od początku ruszył na rywala, który w pewnym momencie upadł na ziemię, a pochodzący z Piotrkowa Trybunalskiego zwycięzca dokończył walkę ciosami w parterze. Następne dwa pojedynki również zakończyły się w pierwszej rundzie. Mariusz Michalczuk poddał Karola Kutyłę efektowną balachą, a pochodzący z Międzyrzeca Podlaskiego Dariusz Sierhej musiał uznać wyższość debiutującego Michała Choińskiego, który wygrał dzięki ciosom w parterze.

REG

Wyniki walk:

1. Damian Tokarski pokonał Kacpra Cholewę jednogłośną decyzją sędziów
2. Sanjar Yusupov pokonał Oleksandra Popova przez nokaut (uderzenie) w rundzie pierwszej
3. Bartosz Kowal pokonał Łukasza Nowaka przez nokaut (latające kolano) w rundzie drugiej
4. Patryk Grabowski pokonał Szymona Września przez techniczny nokaut (uderzenia) w rundzie pierwszej
5. Mariusz Michalczuk pokonał Karola Kutyłę przez poddanie (balacha) w rundzie pierwszej
6. Michał Choiński pokonał Dariusza Sierheja przez techniczny nokaut (uderzenia w parterze) w rundzie pierwszej
7. Hugo Deux pokonał Jana Stanovskiego jednogłośną decyzją sędziów
8. Piotr Walawski pokonał Adama Biegańskiego jednogłośną decyzją sędziów
9. Bartłomiej Kopera pokonał Emersona Nascimento jednogłośną decyzją sędziów
10. Kacper Karski pokonał Piotra Strusa niejednogłośną decyzją sędziów

Walka roku i efektowny Brazylijczyk

Jak wielu kibiców zgromadzonych na trybunach przyznało, siódma walka Strife 3 przyniosła najwięcej emocji. Mieszkający na co dzień w Warszawie Francuz - Hugo Deux po pełnym zwrotów akcji pojedynku pokonał Jana Stanovskiego z Czech jednogłośną decyzją sędziów. Dla francuskiego zawodowego żołnierza była to druga wygrana w karierze. Bartłomiej Kopera z Łodzi był bohaterem kolejnego pojedynku, gdzie zmierzył się z doświadczonym Brazylijczykiem - Emersonem Nascimento. Przeciwnik Polaka co chwilę popisywał się efektowanie wyglądającymi technikami, jednak to Łodzianin wspierany liczną grupą kibiców Łódzkiego Klubu Sportowego mógł wznieść ręce w geście zwycięstwa.

Mateusz Orzechowski, właściciel wydawnictwa Wspólnota, wręczył puchar zwycięzcy pierwszego pojedynku - Damianowi Tokarskiemu

Za część artystyczną podczas tego wieczoru odpowiadał m.in. raper ZBUKU

Artur Ostaszewski, dyrektor sportowy Strife

Obejrzeliśmy walkę roku

- Walka Hugo Deux - Stanovski to śmiało może być kandydat do walki roku przy „Heraklesach" za rok 2023. Z bliska to była świetna walka, zarówno jeśli chodzi o zapasy, jak i parterowo czy stójkowo. W tej walce było wszystko. Takie walki chcę oglądać i o to właśnie mi chodzi. Jeśli chodzi o realizację wydarzenia, śledziłem reakcje na Twitterze i większość głosów była pozytywna, co bardzo cieszy.

Zwycięski powrót po sześciu latach

Dwie ostatnie walki wieczoru to pojedynki z dobrze znanymi twarzami dla kibiców polskiego MMA. W pierwszej z nich Piotr Walawski nie pozostawił złudzeń i pewnie wygrał na punkty z Adamem Biegańskim. W pojedynku wieczoru faworyzowany Piotr Strus został zaskoczony przez wracającego po sześciu latach Kacpra Karskiego. 34-latek pokazał, że nie zapomniał jak walczyć efektywnie i choć sędziowie nie byli jednomyślni, wygrał niejednogłośną decyzją.

Radosław Grabowski

Bartek, Emil, Wiktoria, Gabrysia z Puław

- Na gali MMA byliśmy po raz pierwszy, ale na pewno nie ostatni. Trafiliśmy tutaj głównie dlatego, bo gala odbywała się w mieście, w którym mieszkamy. Nie mamy konkretnego zawodnika, któremu kibicowaliśmy. Za najciekawszą walkę zdecydowanie możemy uznać pojedynek Bartka Kopery z Emersonem.

Waldemar z Puław wraz ze znajomym

- Na tego typu wydarzeniu jesteśmy pierwszy raz. Dotychczas MMA mieliśmy okazję oglądać w telewizji, ale skoro gala dotarła do Puław, postanowiliśmy tu dotrzeć. Szczerze mówiąc, liczyłem na trochę więcej, jednak był jeden pojedynek, który szczególnie przyciągnął moją uwagę. Walka Hugo Deux ze Stanovskim trzymała w napięciu do ostatnich chwil.

eprasa.pl 4fad4d63ba

Potrzeba jeszcze 40 tys. zł, aby lekarze wydłużyli nogę Michałka o 5 cm

POWIAT ŁUKOWSKI
Michał Kwiatkowski to 11-latek z Jedlanki w gminie Stoczek Łukowski. Przeszedł kilka poważnych operacji, tysiące godzin rehabilitacji w walce o nóżkę, którą lekarze w Polsce chcieli amputować. Nogę uratował mu amerykański lekarz, a teraz znowu trzeba ją wydłużyć o 5 cm. Trwa zbiórka na operację.

Operacja ma pomóc, aby wydłużyć nogę Michała o około 5-6 cm. Obecnie szewc z Łukowa konstruuje dla Michała buty ze specjalną podeszwą, dzięki czemu chłopiec może chodzić i zniwelować różnicę w długości kończyn

Michał urodził się z wrodzoną wadą lewej nogi „tibial hemimelia", która polega na braku kości piszczelowej, stawu skokowego i stawu kolanowego. Miał tylko kość strzałkową. W Polsce jedynym rozwiązaniem była amputacja nogi. W Stanach był ratunek. W 2013 r. Michała zoperował w USA dr Paley. Dokonał rekonstrukcji kości oraz stawów chłopca.

Od tego czasu Michał przeszedł kilka operacji: drugą w USA, pozostałe w Polsce. Cały czas chodzi na rehabilitację.

Od 10 lat

Mija już 10 lat, od kiedy bliscy walczą o sprawność chłopca.

- Zawsze pomagali nam życzliwi ludzie, bo nas samych nigdy nie byłoby stać, na zapewnienie synowi tego typu kosztownego leczenia – mówi Elżbieta Nowak, mama Michałka.

- Lekarze z Instytutu dr. Paley`a są bardzo zadowoleni z efektów, jakie uzyskali, leczący Michała. Lekarze w Polsce widzieli dla niego tylko amputację. A jednak! Dzięki operacjom syn jest w stanie grać w piłkę i jeździć na specjalnym rowerze. To dla mnie wielka radość i nadzieja. Dziękujemy za pomoc wszystkim, którzy wpłacali na zbiórki dla niego, bo dzięki państwu udały się te wszystkie operacje i rehabilitacje – dodaje pani Ela.

Gra w piłkę na kulach

Michał mimo niepełnosprawności jest bardzo żywym dzieckiem. Ma wiele zainteresowań - od kosmosu do piłki nożnej. Od dwóch lat jest członkiem Drużyny Amp Futbol Polska w Warszawie, gdzie dzieci, którym brakuje nóg albo rąk, grają w piłkę nożną, biegając o kulach. Ze względu na odległość Michał jest na treningach rzadziej, niż by chciał, ale i tak ma wiele radości z przynależności do drużyny.

Na 3 kołach

Chłopiec najbardziej narzeka na to, że nie może biegać tak, jak inne dzieci i nie może jeździć na dwukołowym rowerze, ponieważ nie ma pełnego zgięcia w kolanie. Jego rower ma trzy koła, co nie do końca Michałowi się podoba.

- Czasami ten trzykołowy rower wywołuje uśmiech ze strony rówieśników, ale tłumaczę mu, że jego rower jest wyjątkowy i mało kto takim jeździ. Ale on mówi, że wolałby jeździć na takim, jak koledzy – opowiada mama chłopca.

WYŚLIJ SMS CHARYTATYWNY NA OPERACJĘ MICHAŁKA
(zbiórka zweryfikowana przez fundację Siepomaga)

Wpłać wysyłając SMS

Numer **75365** Treść **0152108**

Koszt 6,15 zł brutto (w tym VAT)

JAK MOŻNA POMOC W LECZENIU MICHAŁA KWIATKOWSKIEGO:

1. Wpłacając pieniądze na stronie Siepomaga, tytuł zbiórki „Mamo, czy zdążą uratować moją nóżkę?"
2. Wpłacając pieniądze przelewem tradycyjnym: Dane odbiorcy: Fundacja Siepomaga, Pl. Władysława Andersa 3, 61-894 Poznań Numer rachunku: 41 2490 1028 3587 1000 0015 2108, tytułem: Darowizna Michał 0152108
3. Przekaż 1,5% podatku: nr KRS 0000396361, Cel szczegółowy 1,5%: 0152108 Michał
4. Na fejsbuku jest grupa „poMOCny Łuków - zbiórki charytatywne", gdzie odbywają się Licytacje dla Michała Kwiatkowskiego

Elżbieta Nowak,
mama Michała:

DZIĘKUJĘ ZA DOTYCHCZASOWĄ POMOC I PROSZĘ O WSPARCIE

Dziękujemy za dotychczasową pomoc. Mamy ogromną nadzieję, że uda nam się zgromadzić pieniądze na najbliższą operację i zapewnienie synowi sprawności. Po raz kolejny prosimy wszystkich ludzi dobrej woli o nawet najmniejsze wpłaty. Dzięki nim trud włożony w ratowanie nogi Michałka nie pójdzie na marne.

Krótsza noga

Michał rośnie, ale jego nogi nie rosną równo. Słabsza, zrekonstruowana przez lekarzy noga, jest o około 5 cm krótsza od zdrowej. Wykrzywia się. Michała czeka kolejna operacja, aby tę różnicę w długości nóg skorygować.

Lekarze podczas operacji założą na kość strzałkową metalową konstrukcję, która pomoże w wydłużeniu kości, dodatkowo będzie korekcja stopy, która zawija się do wewnątrz oraz usunięcie śrub z wcześniej operowanego biodra.

Już 27 kwietnia

Termin operacji wyznaczono Michałkowi na 27 kwietnia tego roku w Instytucie dr. Paley`a w Warszawie. Tym razem zabieg wykona lekarz Polak, który od lat pracuje z dr. Paleyem.

- Zmieniliśmy lekarza, bo operacja przez dr. Paleya kosztuje 300 tys. zł, a operacja przez polskiego lekarza 200 tys. zł. W tej chwili brakuje około 40 tys. zł do pełnej kwoty. Zbiórka na operację trwa już od dwóch lat, dzisiaj kolejny raz proszę o wsparcie i wpłaty nawet niewielkich kwot na operację syna - mówi Elżbieta Nowak.

- Wiem, że teraz jest bardzo dużo zbiórek i wiele dzieci choruje, ale ja także muszę prosić o pomoc dla mojego dziecka. Staram się go uczyć, żeby też pomagał. Tłumaczę mu, że otrzymał pomoc na swoje operacje, więc zawsze, jak jest zbiórka - czy w kościele, czy gdzie indziej, to staramy się wpłacać. To są nieduże kwoty, bo sami zbieramy na operacje już od dwóch lat, ale zawsze uczę Michała, że innym też trzeba pomagać - dodaje.

Długa rehabilitacja

Po operacji Michała i jego mamę czeka 16-tygodniowy pobyt w Warszawie, gdzie w szpitalu codziennie będzie miał rehabilitację. Po wakacjach wróci do szkoły, już do IV klasy.

- Niestety nie jest to ostatnia operacja syna. Dopóki Michał rośnie, będzie się pojawiała różnica w długości nóg i będzie ją trzeba korygować tego typu operacjami – mówi mama.

mo

Poskarżył się na saunę tylko dla kobiet. Czy można nie wpuszczać mężczyzn? Jest wyrok

Lublin: Zaczęło się od skargi mężczyzny, który uznał, że „Środy dla pań" to dyskryminacja.

W Świdniku w województwie lubelskim funkcjonuje Park Avia - kompleks basenów, w którym są również m.in. sauny. Ponad rok temu Świdnicka Rada Kobiet wystąpiła z wnioskiem o stworzenie przestrzeni tylko dla kobiet w Parku Avia.

Do sprawy odniosła się m.in. gazeta „Jawny Lublin" w czwartek (16 lutego).

- Wiadomo, że sauny wymagają zdjęcia ubrań dla nieskrępowanego korzystania z nich. Dla zapewnienia komfortu użytkowniczkom kierownictwo Parku Avia zgodziło się, aby w środowe popołudnia część obiektu, czyli sauny w Strefie Relaksu, były dostępne wyłącznie dla pań - czytamy na stronie internetowej Jawnego Lublina. - Jeden z użytkowników kompleksu basenowo-saunowego uznał, że to dyskryminacja ze względu na płeć i godzi to w jego konstytucyjne prawa powszechnego dostępu do usług publicznych.

Jak podaje dalej gazeta - użytkownik ten zwrócił się do Urzędu Miasta Świdnik ze skargą na zapisy regulaminu, które były podstawą do organizacji „Śród dla pań". Poprosił Waldemara Jaksona - burmistrza Świdnika o zmianę godzin dla kobiet. Dodatkowo poprosił o spotkanie mediacyjne z przedstawicielem Świdnickiej Rady Kobiet.

- Mimo swoich próśb wskazanych w pismach, nie udało mu się zmienić lokalnego prawa. Dlatego regulamin Parku Avia wskazany, jako podstawa prawna do wprowadzenia ograniczeń dla mężczyzn oraz uchwałę Rady Miasta Świdnik, skierował do Sądu Administracyjnego - pisze Jawny Lublin.

W czwartek (16 lutego) zapadło rozstrzygnięcie sprawy przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Lublinie. Sąd oddalił skargę i stwierdził, że uchwała Rady Miasta Świdnik wprowadzająca regulamin saunarium nie ma dyskryminującego zakazu. Poza tym zarządca Parku może swobodnie dysponować obiektem.

- Wyrokiem zawiedziony jest mieszkaniec. Gdzie mogę z tym pójść? - zastanawia się autor skarg, cytowany przez Jawny Lublin. - W jego opinii sąd nie udzielił mu informacji, gdzie może walczyć o swoje prawa. Wystąpi o uzasadnienie wyroku i skonsultuje z prawnikiem dalsze kroki prawne.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 4fad4d63ba

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie

Hubert Walaszek z tatą, Lubartów
ur. 15 lutego, g. 19:40, 3,20 kg, 52 cm
Rodzice: Kamila i Michał (na zdjęciu)

Kornelia Wawerek,
Kock, pow. lubartowski
ur. 16 lutego, 9:57, 3,25 kg, 54 cm
Rodzice: Karolina i Łukasz

Sara Zgierska,
Rawa, gm. Michów pow. lubartowski
ur. 17 lutego, g. 18:20, 3,15 kg, 54 cm
Rodzice: Paulina i Wojciech

Szpital w Radzyniu

Izabela Wolińska,
Przypisówka, gm. Firlej, pow. lubartowski
ur. 16 lutego, g. 16:15, 3,70 kg, 56 cm
Rodzice: Anna i Andrzej
Rodzeństwo: Bartek, Kamil, Maja

Sebastian Paszkowski,
Paszki Małe
ur. 2 lutego, 23.47
3670 g, 56 cm
Rodzice: Maja, Damian

Dla Jakuba Bartosiewicz
z Łuków z Okazji
13 urodzin.

Dzień Urodzin się już zbliża, więc życzenia Tobie ślę.
Aby wszystko się spełniło, o czym marzysz, o czym śnisz.
By pogodnie mijały sny, z głębi serca życzę Ci.
Dużo szczęścia i radości,
sto lat życia mało złości.
Dni spokoju pełnych wygód,
Dużo słońca wielu przygód.

Życzy Mama Anna

Dla Jakuba Bartosiewicza
z Łukowa z Okazji 13 urodzin

Życzenia z okazji urodzin składamy Ci z głębi serca.
Pamiętaj, że zawsze możesz na nas liczyć.
Miej odwagę cały czas sięgać po więcej.
Dokładaj wszelkich starań, by skutecznie dążyć do wyznaczonych celów.
Bądź ambitny, ale nie zarozumiały.
Niech uśmiech zawsze gości na Twojej twarzy,
a los zsyła Ci tylko miłe niespodzianki.
Sięgaj chmur, zdobywaj szczyty i żyj tak, jak chcesz.
Bądź zdrowy, szczęśliwy i zawsze tak pogodny, jak dzisiejszego dnia.

Życzy babcia Jolanta i wujek Marek

Funkcjonariusze z Puław, Łukowa i Lublina z odznaczeniami

Bez chwili wahania ruszyli na pomoc mężczyźnie, który w styczniu wjechał swoim fordem do Kurówki. Ich profesjonalizm i odwaga zostały docenione.

Medale im. podkomisarza policji Andrzeja Struja - ustanowione dla uczczenia pamięci zmarłego tragicznie funkcjonariusza, wręczone zostały w poniedziałek, 13 lutego. Odznaczonych zostało 86 policjantów z całej Polski, którzy ratowali innych bez wahania, z narażaniem własnego życia i zdrowia. Medale wręczył Mariusz Kamiński, minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Medale otrzymali też funkcjonariusze z naszego województwa.

Wśród odznaczonych znaleźli się dwaj funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mł. asp. Paweł Gral i sierż. szt. Piotr Sztobryn z Wydziału Ruchu Drogowego puławskiej jednostki

Młodszy aspirant Andrzej Bobel z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie – po służbie wraz z kolegą uratował dwóch tonących chłopców. W sierpniu ub.r. podczas wędkowania w Nowym Targu nad Dunajcem usłyszał wolanie o pomoc. Policjant wraz ze znajomym ruszyli na pomoc tonącym nastolatkom i uratowali ich, wyciągając z rzeki.

Młodszy aspirant Paweł Gral i sierżant sztabowy Piotr Sztobryn z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Puławach – szybko podjęta akcja policjantów przy pomocy przechodnia pozwoliła na wyciągnięcie kierowcy forda, który wpadł do rzeki Kurówka. Pomimo silnego nurtu, mundurowi wyciągnęli z wody 53-latka w ostatniej chwili, zaraz potem samochód zatonął.

Młodszy aspirant Radosław Ochmański i młodszy aspirant Grzegorz Wesołowski - dzielnicowi z KPP w Łukowie 21 grudnia ub.r., patrolując swój rejon, zauważyli pożar mieszkania. Weszli do środka i ewakuowali schorowanego mężczyznę. Następnie przy użyciu gaśnicy z radiowozu starali się opanować ogień. Wspólnie ze strażakami sprawdzili też, czy pozostałe rodziny zamieszkujące budynek nie potrzebują pomocy.

AG

REG

CO, GDZIE, KIEDY W LUBLINIE

Wtorek, 21 lutego
Teatr Seniora – Chłopcy – dramat z życia sfer starszych (wtorek, środa)
Sala Czarna/Centrum Kultury w Lublinie, ul. Peowiaków 12, godz. 18.00
bilety: 15/20 zł

Środa, 22 lutego
Bluszcz – Nowy Pop
Teatr Stary w Lublinie, ul. Jezuicka 18, godz. 19.00

Stand Up – Łukasz Kowalski „I tak się powoli żyje"
Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Piłsudskiego 13, godzina 19.00
Cena biletu od 30 zł do kupienia na platformie kupbilecik.pl

Czwartek, 23 lutego
„Nora" – przyjęło się, że jest to pierwszy feministyczny tekst w historii dramatu.
Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie
ul. Prezydenta Gabriela Narutowicza 17
godz. 17.00 bilety: 20-85 zł
piątek – godz. 19.00, sobota – godz. 17.00 i niedziela – godz. 17.00

„Antygona w Nowym Jorku"
godz. 20.00 bilety: 40-45 zł
sobota – godz. 20.00, niedziela – godz. 20.00

Maciej Twarowski „Serce mam dobre"
Kultowa Klubokawiarnia, ul. Herbowa 2A, godz. 19.00
bilety: 30 zł

Piątek, 24 lutego
Cudowna Terapia
Centrum Kongresowe Uniwersytetu Przyrodniczego, ul. Akademicka 15, godzina 19.00
bilety od 80 zł na kupbilecik.pl

Pasion de Buena Vista
Centrum Spotkania Kultur, Pl. Teatralny 1, godz.19.00
bilety: 169-229 zł

O.S.T.R.
Klub Dom Kultury, pl. Krakowskie Przedmieście 19, godz. 19.00
bilety: 79 zł.

Warsaw Stand-up. Wystąpią: Bartek Toczek, Roman Kostelecki, Kamil Maleszyk i Tomek Skrzypek
Klub Nowy Komitet, ul. Krakowskie Przedmieście 32, godz. 19.00
bilety: 30 zł

Sobota, 25 lutego
Prywatna Klinika
Centrum Kongresowe Uniwersytetu Przyrodniczego, ul. Akademicka 15, godzina 16.00 i 20.00
bilety od 120 zł na kupbilecik.pl

Dusza
Sala Widowiskowa/Centrum Kultury w Lublinie, ul. Peowiaków 12, godz. 18.00
bilety: 15/25 zł

Big Cyc – 35 lat w trasie
Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Piłsudskiego 13, godzina 19.30
Cena biletu 59-79 zł do kupienia na platformie kupbilecik.pl.

Koncert Circle of Bards (Mariusz Migałka solo)
Kultowa Klubokawiarnia, ul. Herbowa 2A, godz. 19.00
bilety: 30 zł

Niedziela, 26 lutego
Ray Wilson – Genesis Classic
Centrum Spotkania Kultur, pl. Teatralny 1, godz. 19.00
bilety: 80-170 zł

Poniedziałek, 27 lutego
Harry Potter Symfonicznie – Orchestral Tribute
Centrum Spotkania Kultur, pl. Teatralny 1, godz. 20.00
bilety: 159-189 zł

Wtorek, 28 lutego
Zdejmij klątwę – Pieśni dla Ondyny. Koncert charytatywny
Centrum Spotkania Kultur, pl. Teatralny 1, godz.19.00
bilety: 119 zł i 129 zł

eprasa.pl 4fad4d63ba

Ksiądz Władimir Miedwiediuk (1937) został zamordowany przez NKWD strzałem w tył głowy

Prawosławny święty rodem z Łukowa

Urodzony i ochrzczony w Łukowie duchowny służył najpierw przy cerkwi w Radomiu, potem zaś wojenna zawierucha rzuciła go do Moskwy. Proboszczował w niewielkiej cerkiewce, szybko jednak zwróciła na niego uwagę bezpieka. Duchowny zgodził się początkowo na współpracę, ale po kilku latach ją zerwał. Zapłacił za to śmiercią z rąk NKWD.

Chrześcijaństwo w obrządku wschodnim do Łukowa w większej skali trafiło razem z rosyjską administracją i wojskiem. Wcześniej co najwyżej mogli zdarzać się jadący z Rusi na Mazowsze tamtejsi kupcy albo też uniccy włościanie z okolic Białej i Radzynia. Ustanowiona w 1880 roku parafia prawosławna przeznaczona była dla urzędników, żołnierzy i m.in. specjalistów od budowy dróg i kolei. Miejscowi, jeśli zaglądali, to tylko z ciekawości. Świątynia najpierw mieściła się w jednej z sal szpitala miejskiego. To najpewniej tam został ochrzczony w 1888 roku Władimir Miedwiediuk. Jego ojciec Faddiej (Tadeusz) był pracującym przy kolei robotnikiem, jak się wydaje, nie najwyższej rangi, niektóre źródła podają, że jednocześnie prowadził gospodarstwo rolne. Możemy więc domyślać się w nim kogoś w rodzaju dróżnika. Wszyscy biografowie podkreślają, że rodzina była pobożna i dbała o religijne wychowanie dzieci.

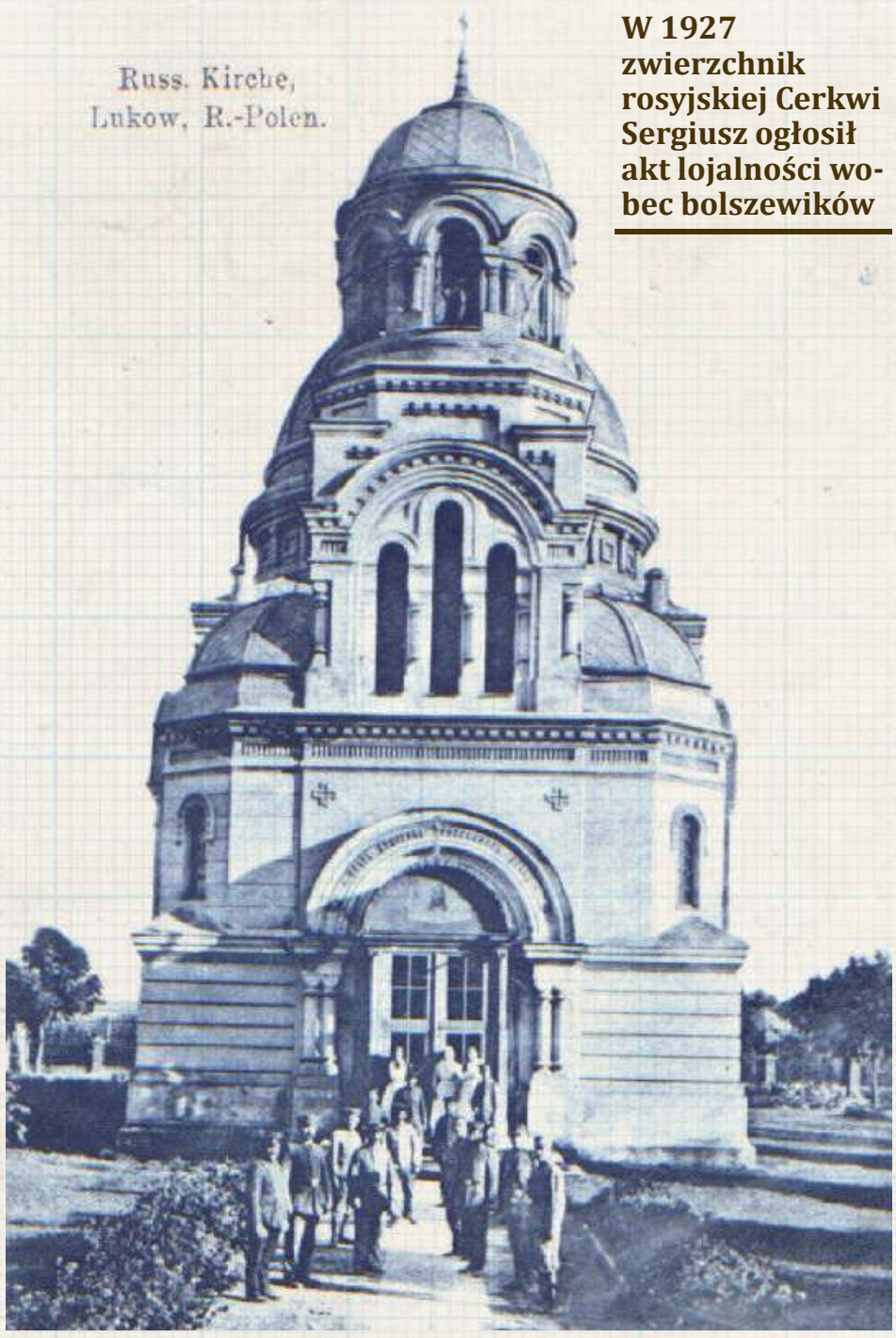

W dzieciństwie przyszły święty chodził do cerkwi św. Mikołaja w Łukowie, która w 1898 roku została zbudowana w okolicach dzisiejszego dworca kolejowego

W 1927 zwierzchnik rosyjskiej Cerkwi Sergiusz ogłosił akt lojalności wobec bolszewików

Ksiądz Władimir Miedwiediuk po aresztowaniu przez NKWD w 1937 roku. Kilka dni bądź godzin po wykonaniu tego zdjęcia został rozstrzelany (źrodło: fond. ru)

Według różnych rachub tylko w 1937 r. (rok śmierci ks. Miedwiediuka) zburzono ok. 600 cerkwi, zamknięto blisko 30 tys. z ok. 50 tys. istniejących. Aresztowano 60 biskupów; zmarło 27, część z nich została rozstrzelana lub zamordowana. W latach 1918–39 zamordowano w ZSRS ok. 42–45 tys. prawosławnych duchownych. Zamknięto także ok. 240 kościołów katolickich, 61 protestanckich, 115 synagog, 110 meczetów.

Z Radomia do Moskwy

Władimir wybrał drogę duchowną - w 1910 roku ukończył seminarium duchowne w Chełmie. Nie oznaczało to automatycznie zostania księdzem: w prawosławiu święci się żonatych mężczyzn, więc często kandydat z przyjęciem święceń czeka na ożenek. Pierwszą placówką, na jaką go skierowano, była parafia w Radomiu. Przy nowo wybudowanej, okazałej cerkwi brakowało psalmisty (w cerkwi nie ma organów i organisty, więc rola „pasałomszczyka", prowadzącego śpiew jest niesłychanie istotna). W sierpniu 1915 roku, wraz z całą administracją, wojskiem, duchowieństwem i większością wiernych uciekł w głąb Rosji. Tak zwane „bieżeństwo", w czasie którego w ciągu kilku tygodniu rzuciło się na wschód może nawet 2 mln prawosławnych w większości mieszkańców pasa między Suwałkami a Hrubieszowem, przerodziło się w klęskę humanitarną, do domów nad Narwią, Bugiem i Sanem wróciła tylko część z nich. Miedwiediuk znalazł się w Moskwie. Tam też wziął ślub z żoną Barbarą, co otworzyło drogę do przyjęcia w 1916 roku chirotonii (święceń) diakońskiej a w 1919 kapłańskiej. W 1921 roku został proboszczem parafii Mitrofana Woroneskiego w Moskwie. Sam dysponując wspaniałym głosem, niesłychanie dbał o bogactwo liturgii, zachęcał do tego młodzież, ściągał na nabożeństwa i koncerty chóry z innych cerkwi. Ponieważ coraz więcej świątyń było już przez bolszewików pozamykanych, często jego „chram" bywał wypełniony po brzegi. Przyciągała też osobowość proboszcza: niewysoki, rudy, blady, mimo wszystkich trudności imponował głęboką wiarą i umiłowaniem modlitwy.

Twarzą w twarz z bezpieką

Przed duchownymi prawosławnymi w bolszewickiej Rosji stały rozmaite wyznania. Biskupi przyjmowali różne stanowiska wobec reżimu. Oprócz niezłomnych znajdowali się też tacy, którzy gotowi byli na, mniej czy bardziej rozsądne, kompromisy, byli też tacy, którzy pod hasłem „odnowy życia cerkiewnego", „żywej cerkwi" podporządkowywali się komunistom i chętnie wstępowali na ich, jawną i tajną służbę. Narastał terror. Często poszczególni księża musieli podejmować decyzje dotyczące ustalenia jakiejś taktyki przetrwania swojej i swojej wspólnoty. Ksiądz Miedwiediuk musiał zabierać klucze do cerkwi do domu, żeby nie dopuścić do jej przejęcia przez kolaborantów.

Ksiądz, który się nawrócił

W 1925 roku komuniści aresztowali go, grożąc zesłaniem do obozu koncentracyjnego (Sowieci tworzyli takie miejsca znacznie wcześniej niż hitlerowcy). W trakcie przesłuchań przed księdzem postawiono alternatywę: albo długoletnie uwięzienie, albo wyrażenie zgody na współpracę z OGPU (czyli tajną policją polityczną). Ksiądz takie zobowiązanie do współpracy podpisał, przyjmował nawet jakieś zlecenia (m.in. na donoszenie o poczynaniach swojego biskupa, metropolity Piotra). Czuł się z tym jednak wyjątkowo podle. Dość szybko poinformował władze duchowne o swojej sytuacji, a w 1929 roku poinformował bezpiekę o swojej decyzji o zakończeniu współpracy. Żeby móc ocenić proporcje: różne formy kolaboracji z bolszewikami podjęła w tym czasie większość biskupów i księży. Część z nich we własnym rozumieniu ratowała parafia i diecezje, większość ratowała zaś po prostu życie swoje i swoich najbliższych. Stawką w grze z NKWD nie była bowiem możliwość robienia kariery czy np. wyjazdów na Zachód, tylko uniknięcie dołów śmierci. A duchowni i świeccy ginęli tysiącami.

Dwa lata w łagrze

Oczywiście takie postawienie sprawy wiązało się z niemal natychmiastowym uwięzieniem. Miedwiediuk trafił do łagru, gdzie, „na nieludzkiej ziemi" budował Kanał Biełomorski. Rodzina w tym czasie została wyrzucona na bruk z domu parafialnego, znalazła przystań u pewnego diakona, który zresztą kilka miesięcy później został rozstrzelany...

W 1932 roku ksiądz zakończył wyrok. Początkowo wrócił do swojej cerkwi w Moskwie, ale po jej zamknięciu przez władze przeniósł się do miejscowości Jazwiszcze w obwodzie wołokołamskim. Służył w tamtejszej cerkwi, w całą rodziną mieścił się początkowo w dawnej stróżówce, która miała tylko dwa okna, później swój dom oddał mu jeden z parafian.

Zatrzymany „tylko na chwilę"

11 listopada 1937 roku w siedzibie wołokołamskiego NKWD powstała notatka, w której opisane jest, że na bolszewickie spotkanie młodzieży w Jazwiszcze nikt nie przyszedł, bo wszyscy poszli do księdza: młodzież na zaproszenie jego syna, starcy i staruszki do batiuszki na modły. Dwa tygodnie później Miedwiediuk został zatrzymany. Dom przeszukano, ukradziono, co było możliwe. Razem z księdzem aresztowano także dwie mniszki, które po rozpędzeniu ich klasztoru mieszkały razem z rodziną duchownego. Funkcjonariusze zapowiadali, że to „tylko na chwilę, do wyjaśnienia", ale w urzędzie usłyszał zarzut prowadzenia działalności kontrrewolucyjnej i antysowieckiej.

NKWD nie znało litości

Rok 1937 był rokiem szczególnego terroru skierowanego przeciw chrześcijanom, nie tylko prawosławnym. „Wyroki" wydawano taśmowo: zbierała się „trójka" NKWD, która miała odgórnie przydzieloną liczbę wyroków do wydania. Zwykle akta „procesu" mieściły się na połowie kartki maszynopisu, z prawej strony dużymi literami pojawiało się słowo „rasstrielat`". Dokładnie taki dokument wystawiono w sprawie ojca Władimira Miedwiediuka 29 listopada 1937 roku.

Wyrok wykonano najpewniej 3 grudnia na poligonie Butowo pod Moskwą. Było to stałe miejsce kaźni, nazywane później „podmoskiewskim Katyniem". Do jesieni 1938 roku rozstrzelano tam ponad 20 tys. ludzi w tym ponad tysiąc Polaków i ponad tysiąc duchownych prawosławnych, z metropolitą Serafinem Cziczagowem na czele.

Zabitych chowano w bezimiennych, masowych grobach. Ciała księdza Miedwiediuka nigdy nie odnaleziono. W 1991 roku razem z innymi zamordowanymi w tym czasie został oficjalnie rehabilitowany. W sierpniu 2000 roku został przez Rosyjską Cerkiew Prawosławną zaliczony w poczet świętych „nowomęczenników". Jest patronem cerkwi w Parku Pawłowskim w Moskwie.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 4fad4d63ba

Bnei Brak, Jerozolima, Brooklyn - nasi tam są! Synagoga, szkoła - wszystko, jak na Międzyrzeckiej...

Dwór cadyka z Białej Podlaskiej dalej działa!

Cadyk z Białej przyjeżdża do New Jersey! Cadyk z Białej otrzymał pozytywny test na Covid!

Cadyk z Białej wygłosi kazanie! - to nie są tytuły z przedwojennej prasy na Podlasiu, a z ostatnich lat z tak poczytnych pism w USA i Izraelu jak np. Jerusalem Post. Bowiem przedwojenna dynastia wybitnych chasydzkich liderów z Białej Podlaskiej dalej funkcjonuje i ma się całkiem nieźle.

Przedwojenna Biała Podlaska była miasteczkiem w dużej części żydowskim, zaś większość spośród tamtejszych starozakonnych stanowili chasydzi. Jest to jedna z sekt judaizmu, odrzucająca tradycyjne formy pobożności na rzecz indywidualnej, spontanicznej i ekspresyjnej modlitwy nierzadko wyrażanej tańcem albo wspólną biesiadą. Słynęli z zamiłowania do studiów nad pobożnymi księgami, zwłaszcza nad Kabałą. Skupiali się wokół cadyków, czyli „sprawiedliwych" - charyzmatycznych przywódców, którzy ich zdaniem mieli zdolność czynienia cudów i utrzymywali szczególną więź z Bogiem. Cadykowie tworzyli dynastie: niesłychanie istotne było, kto był czyim nauczycielem i w czyim kręgu zdobywał wiedzę. W kolejnych pokoleniach cadyków było coraz więcej: na północnej Lubelszczyźnie oprócz słynnego Kocka swoje „dwory" miały m.in. Radzyń, Parczew, Łomazy i Biała.

Najważniejszy człowiek w mieście

Bialski cadyk wywodził się z najlepszej chyba możliwej wówczas linii: Baal Szem Tow („założyciel" chasydyzmu) wyuczył Dow Bera z Międzyrzecza, ten Elimelecha z Leżajska (do jego grobu do dziś zjeżdżają tłumy w rocznicę śmierci), uczniem Elimelecha był słynny Widzący z Lublina, uczniem Widzącego Święty Żyd z Przysuchy, a jego wnuczek to właśnie Biale Rebe, rebe z Białej, Jakub Izchak Rabinowicz (zm. 1906). Jego dwór był ośrodkiem życia religijnego w mieście (więcej tam osób bywało niż w kościele św. Antoniego, to pewne...), jego żona była najpiękniejsza w mieście itd. (pisaliśmy o tym w numerach 4 i 5 w tym roku, zachęcamy do zajrzenia do internetowego archiwum „Wspólnoty").

Dla Jerusalem Post złapanie koronawirusa przez cadyka z Białej jest ważniejszym wydarzeniem niż akces Finlandii do NATO! Breaking News, czołówka portalu!

fot.https://biale-rebbe.com/

Cadyk z Białej rezydujący w Bnei Brak przewodniczy obchodom święta Jom Kippur (Sądnego Dnia). W takich chwilach gromadzi się wokół niego kilka tysięcy pobożnych Żydów wierzących, że w najpełniejszy sposób wola Boga była przekazywana w Białej Podlaskiej. Autorytet Biale Rebe uznają też chasydzi we Włoszech i USA

Kolejne pokolenia

Jego syn zaś założył swój dwór w Siedlcach, gdzie po jego śmierci działał też wnuk. I właśnie Jechiel Jeszua Rabinowicz w czasie drugiej wojny światowej zdołał przedrzeć się do Rosji i dalej, zaliczywszy po drodze epizod na Syberii, po powrocie do Polski nie odnalazł się w nowych realiach i przez Frnację dotarł do Palestyny.

Kiedy powstało państwo Izrael, głównym ośrodkiem chasydzkim zostało miasto Bnei Brak koło Jerozolimy (słynne też z tego, że mieściła się tam największa rozlewnia Coca-Coli). Każdy niemal dwór chasydzki z Europy Środkowo-Wschodniej (o ile udało mu się w jakiejkolwiek formie przetrwać...), próbował kontynuować swoją działalność w Izraelu i na Zachodzie. Tak też było z potomkami bialskiej dynastii.

Znad Krzny nad Jordan

Bezalel Simcha Menachem Ben-Zion Rabinowicz został rabinem w Lugano we Włoszech. Do tej pory jest głównym spadkobiercą dynastii i prominentnym członkiem partii politycznej Agudat Iisrael. Jego brat David Matisyahu Rabinowicz (zmarł w 1997) urzędował w Boro Park na Brooklynie. W Bnei Brak w tej chwili przywódcą „bialskich" chasydów jest jego syn, Jakub Menachem Rabinowicz.

Biała Podlaska działa!

Wspólnota prosperuje, jak się wydaje, całkiem nieźle. Posiada kilka szkół dla chłopców w różnym wieku, akademię rabiniczną, własną synagogę (Jerusalaim Street 34 w Bnei Brak, gdyby ktoś z Państwa był w okolicy...) dwa domy modlitwy, prowadzi działalność charytatywną, wspiera sieroty i wdowy, kupuje żywność rodzinom wielodzietnym (sam rebe mam 14 dzieci!), kwitełes (czyli kartki z prośbami o modlitwę) można cadykowi przesyłać za pośrednictwem strony internetowej... Nowe szkoły i ośrodki powstają w innych miejscowościach Izraela. Rebe często wyjeżdża do swoich zwolenników w USA, gdzie cieszy się wręcz wśród chasydów opinią cudotwórcy, mogącego „wymodlić" nie tylko uzdrowienia fizyczne, ale i doradzić, jak uporządkować finanse albo załatwić u Pana Boga dobrego zięcia czy żonę.

Zbigniew Smółko

Rostworowscy z Milejowa i Jaszczowa: Kto nie chciał gospodarzyć, szedł do Sejmu. Albo zostawał zakonnikiem! (cz. VI)

Pustelnik, który latał nad Atlantykiem

Wojciech Rostworowski, wnuk Antoniego Ignacego z Milejowa i syn Wojciecha Hilarego z Jaszczowa, od młodości chciał być kontemplacyjnym mnichem, najlepiej kartuzem. Żyć w odosobnieniu, tylko z Panem Bogiem. Został benedyktynem z imieniem Piotr. Miał do śmierci mieszkać w jednym klasztorze w Belgii. Ale już po chwili kazali mu zmienić dom na Tyniec. A potem zakonna historia nabrała tempa.

Syn zamożnej ziemiańskiej rodziny z Milejowa i Łaszczowa koło Łęcznej porzucił studia i wstąpił do benedyktynów. Był pierwszym polskim opatem Tyńca. Potem próbował udzielić pomocy dwóm Czeszkom w przedostaniu się do męża i ojca do USA i wylądował na dwa lata w komunistycznym więzieniu. Kiedy wyszedł, otrzymał misję wsparcia, przeżywającego kryzys, bratniego zakonu kamedułów. Zamienił habit czarny na biały i rozpoczął życie według znacznie bardziej surowej, pustelniczej reguły. A przecież miał tyle spraw do załatwienia i w tylu miejscach był potrzebny!

REG

Pustelnik w ciągłych rozjazdach

Ojciec Piotr miał w całym kraju mnóstwo duchowych „podopiecznych", których zwykł odwiedzać i do których skrupulatnie odpisywał na niezliczone listy. Jako przeor kamedułów miał pod opieką nie tylko krakowskie Bielany, ale też Bieniszewo w Wielkopolsce. Za jego czasów życie zakonne zaczęło rozkwitać: w dwóch eremach żyło ponad 50 mnichów, czyli tylu, ilu teraz jest chyba w całej Europie. Mimo że był teoretycznie zwykłym księdzem zakonnym, często proszono go o wykłady na konferencjach, z jego rad często korzystali też hierarchowie kościelni, z krakowskim kardynałem Wojtyłą na czele. Kiedy więc w 1983 r. otrzymał zakonne polecenie przeniesienia się do eremu w Noli we Włoszech, musiał odczuć pewną ulgę, albo i nadzieję na spełnienie pustelniczych marzeń. 73-letni kameduła nie spodziewał się, że wchodzi w najbardziej chyba dynamiczny okres w życiu. Został wizytatorem zakonnym, współpracownikiem watykańskich kongregacji (pięć lat wcześniej rzeczony kardynał Wojtyła przeniósł się do Włoch i chciał mieć blisko kogoś mądrego...).

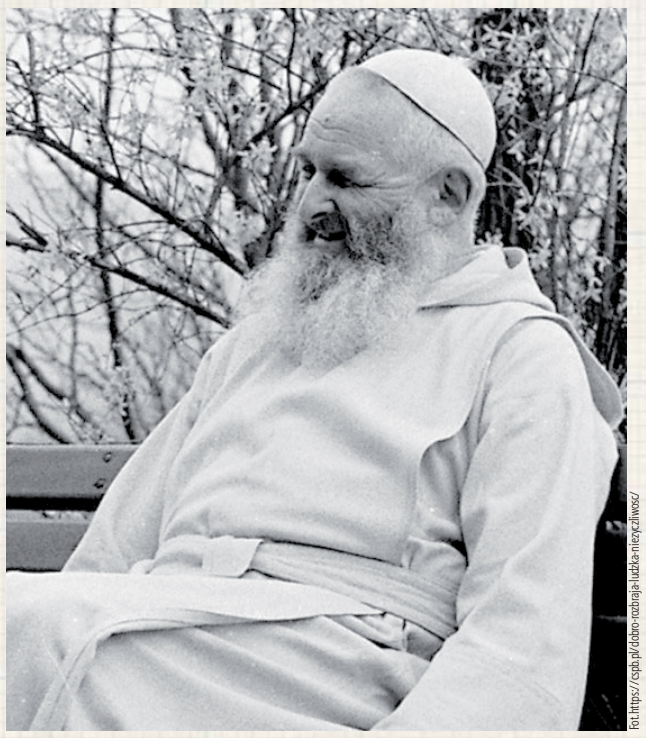

fot.https://cspb.pl/dobro-rozbraja-liczba-niezyciliwosc/

Ojciec Piotr Rostworowski w habicie kamedulskim. Marząc całe życie o mniszej stabilizacji przeszedł drogę z Jaszczowa przez studia w Paryżu, klasztory w Belgii, Polsce, Włoszech i Kolumbii, od bycia zamożnym synem ziemiańskiej rodziny do mnicha - pustelnika. Chciał być kartuzem, został benedyktynem, umarł jako kameduła. A przy tym wszystkim było to życie sensowne i bardzo uporządkowane

Klasztor kamedulski w Santa Rosa de Osos w Kolumbii sąsiadował z posiadłością Escobara. W sumie bezpieczna okolica...

Żyć w kompletnym odosobnieniu udało się ojcu Piotrowi Rostworowskiemu tylko 10 miesięcy

Kamedulska misja w Kolumbii

W 1986 roku zaś kazali ojcu Piotrowi jechać zakładać klasztory kamedulskie w Ameryce Południowej, w Kolumbii.

Czytając opisy przytaczane obficie w książce p. Marzeny Florkowskiej „Ojciec Piotr" rysuje się obraz człowieka niesłychanie dynamicznego (powiedział swojemu krewniakowi, jezuicie: wy w tej Europie się starzejecie...!), przyciągającego charyzmą nowych współbraci, promieniującego świętością, ale jednocześnie niespecjalnie sprawnego zarządcy.

Nie ułatwiały mu też tego władze kościelne: w ciągu kilku lat było co najmniej dwadzieścia powodów, żeby przeora kamedułów ściągać po coś do Europy.

Wymarzone życie pustelnicze

W 1992 skierowano go do eremu św. Hieronima w Pascelupo we Włoszech, gdzie miał zostać przeorem nowo powstałej wspólnoty. Wyglądało, że już na stałe. I znowu zadzwonił telefon, że w Kolumbii nowy przeor sobie nie radzi i gdyby tak polecieć i ogarnąć sytuację.

W 1994 wrócił już na stałe, do Monte Tusculo we Frascati we Włoszech. Tu otrzymuje zgodę na podjęcie najwyższej formy życia mniszego, czyli rekluzję. Wycofuje się zupełnie z życia doczesnego, zrywa wszelkie kontakty z resztą zakonników, nie uczestniczy we wspólnych modlitwach, obcuje już tylko z Bogiem, jedzenie i ubranie podawane są mu przez wyznaczonego współbrata przez podwójne drzwi. Rostworowski do chóru chadzał: miał 84 lata i był to znak, że ma się dobrze... Po niespełna roku jednak cukrzyca i kilka innych dolegliwości dały znać o sobie. Ojciec Piotr musiał zrezygnować z rekluzji i wrócił do życia wspólnotowego.

Zmarł w otoczeniu braci 30 kwietnia 1999 roku. Pogrzeb w klasztorze odprawił biskup Stanisław Dziwisz. Pochowany został w kamedulskich katakumbach. cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 4fad4d63ba

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik wygrał ze Stalą.

Piękny strzał Kozaka na przywitanie z publicznością

Fantastycznym strzałem popisał się w sobotnim meczu pierwszoligowego Górnika ze Stalą Rzeszów Miłosz Kozak. W swoim debiucie przed łęczyńską publicznością dał swojej ekipie trzy punkty. Maciej Gostomski obrobił strzał z rzutu karnego.

Do spotkania ze Stalą piłkarze Górnika podchodzili po katastrofalnym początku ligowych rozgrywek w 2023 roku, czyli porażce 0:3 z ostatnią w tabeli Sandecją. Trener Marcin Prasoł narzekał po tym meczu, że jego zawodnicy nie wykazali wystarczającej determinacji na boisku, by nie stracić punktów. Dla łęcznian sobotnie spotkanie z rzeszowianami było jednocześnie pierwszym meczem o punkty w tym roku.

W starciu „Górników" ze Stalą na duże emocje trzeba było poczekać do końcówki pierwszej połowy. Arbiter uznał, że Daniel Dziwniel zagrał ręką we własnym polu karnym i podyktował jedenastkę. Rzut karny wykonywał Piotr Głowacki. Zawodnik Stali przegrał jednak pojedynek z bramkarzem zielono-czarnych - Maciejem Gostomskim.

Gospodarze odpowiedzieli w 55. minucie. I to skutecznie, w odróżnieniu od rzeszowian. „Górnicy" trafili na 1:0, a bramkę jako samobójczą przypisano Przemysławowi Pęksie, bramkarzowi Stali. Za wyjściem na prowadzenie Górnika stał jednak przede wszystkim Miłosz Kozak. Nowy piłkarz zielono-czarnych w debiucie przed publicznością w Łęcznej popisał się kapitalnym uderzeniem z kilkudziesięciu metrów z rzutu wolnego. Piłka po jego strzale odbiła się od poprzeczki, a następnie trafiła w plecy golkipera Stali i wpadła do siatki.

Jak się później okazało, ta bramka zdecydowała o losach rywalizacji. Górnik pokonał na własnym boisku Stal 1:0. To piąte zwycięstwo ekipy trenera Marcina Prasoła w tym sezonie.

Górnik Łęczna - Stal Rzeszów
1:0 (0:0)

Bramki: Pęksa 55`.
Górnik: Gostomski - Zbozień (46` Kwiatkowski), de Amo, Cissé, Dziwniel - Tkacz (60` Grzeszczyk), Łychowydko (87` Pierzak), Lewkot, Kozak, Krykun - Podliński (60` Sobol).
Stal: Pęksa - Marczuk, Góra, Oleksy (46` Wrona), Głowacki - Michalik (77` Kłos), Poczobut, Wolski, Olejarka (77` Danielewicz), Prokić (77` Mustafajew) - Małecki (67` Piątek).
Żółte kartki: Zbozień, Lewkot, de Amo, Grzeszczyk, Pierzak - Wolski.

Sędziował: Damian Krumplewski (Olsztyn).

Dominik Smagała

KOLEJNY RYWAL Z RZESZOWA

Przed łęcznianami kolejny mecz z rywalem ze stolicy Podkarpacia. Tym razem Górnik zagra na wyjeździe z Resovią. Drużyna prowadzona przez trenera Mirosława Hajdo, byłego szkoleniowca Motoru Lublin, prezentuje się przeciętnie. Dość powiedzieć, że rzeszowianie wygrali tylko jeden mecz na swoim stadionie - we wrześniu z Puszczą Niepołomice. W pierwszym spotkaniu Górnika z Resovią w tym sezonie, w Łęcznej, padł remis 1:1. W kadrze Resovii jest kilku byłych graczy zielono-czarnych: Paweł Wojciechowski, Aleksander Komor oraz Bartosz Kwiecień

Marcin Prasoł
trener Górnika Łęczna

Gratulacje za walkę

Wiedzieliśmy, że to będzie mecz, w którym będą momenty, w których będzie trzeba pocierpieć bez piłki. Stal ma swój sposób grania, operowania piłką, który jest na jednym z najwyższych w lidze. Wiedzieliśmy też, że będziemy mieli swoje sytuacje. Strzeliliśmy bramkę po rzucie wolnym, po świetnym uderzeniu Miłosza. Poza tym mieliśmy kilka sytuacji, takich jak Krykuna na samym początku meczu i w drugiej połowie. Przede wszystkim gratulacje dla całego zespołu za walkę, determinację i poświęcenie, ale również za to, że wierzyli cały czas i to było w meczu widać.

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 20. kolejki:
Zagłębie - Odra 0:2
Górnik - Stal 1:0
Puszcza - Ruch 0:1
Chrobry - Chojniczanka 3:1
Skra - ŁKS 1:2
Tychy - Termalica 0:1
Katowice - Podbeskidzie 1:1
Arka - Wisła 1:3
Sandecja - Resovia (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	ŁKS Łódź	20	41	35-19
2.	Ruch Chorzów	20	38	27-18
3.	Chrobry Głogów	20	34	35-28
4.	Puszcza Niepołomice	20	34	30-23
5.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	20	33	31-23
6.	Arka Gdynia	20	31	34-29
7.	Wisła Kraków	20	30	29-23
8.	Stal Rzeszów	20	29	33-27
9.	GKS Katowice	20	29	23-20
10.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	20	29	27-26
11.	GKS Tychy	20	24	33-32
12.	Górnik Łęczna	20	22	28-30
13.	Zagłębie Sosnowiec	20	22	23-29
14.	Odra Opole	20	19	25-35
15.	Chojniczanka Chojnice	20	18	23-33
16.	Sandecja Nowy Sącz	19	17	18-27
17.	Resovia	19	17	20-32
18.	Skra Częstochowa	20	15	11-31

Następna kolejka (24-27.02.):
Resovia - Górnik (24.02., g. 18), Sandecja - Arka, Wisła - Odra, Zagłębie - Katowice, Podbeskidzie - Tychy, Termalica - Skra, ŁKS - Chrobry, Chojniczanka - Puszcza, Ruch - Stal

dsm

Kup bilet, kup karnet

Od poniedziałku można nabywać karnety oraz bilety na wiosenne spotkania puławskiej Wisły w rundzie wiosennej eWinner II ligi.

W drugiej części rozgrywek zespół Dumy Powiśla rozegra na stadionie MOSIR-u 8 spotkań ligowych. Wejściówki można nabywać od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16 w siedzibie naszego klubu przy ulicy Hauke-Bosaka 1. Nasi wiosną rozegrają osiem spotkań na własnym obiekcie.

Cennik biletów:

Bilet normalny: 20 zł
Kobiety: 1 zł
Bilet ulgowy: 12 zł (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna za okazaniem ważnego dokumentu uprawniającego do zniżki).
Dzieci i młodzież do lat 13: bezpłatnie pod opieką opiekuna

Cennik karnetów:

Karnet normalny: 120 zł
Karnet Kobiety: 8 zł
Karnet ulgowy: 60 zł (pracownicy Grupy Azoty Puławy, emeryci, renciści, młodzież szkolna za okazaniem ważnego dokumentu uprawniającego do zniżki).

mp

Wisła czeka na „Siarę"

Koniec okresu przygotowawczego. Podopieczni Rafała Pawlaka w ostatnim spotkaniu kontrolnym pokonali 1:0 Znicz Pruszków. Jedynego gola po zagraniu Kamila Kargulewicza zdobył Adrian Paluchowski.

Jedyne trafienie w sparingu ze Zniczem Pruszków zdobył Adrian Paluchowski (z lewej). 35-latek wykorzystał zagranie Kamila Kargulewicza

- Za nami kilka tygodni mocnej pracy. Jesteśmy gotowi do rundy wiosennej. Na szczęście obyło się bez większych kontuzji. Mieliśmy czas na przygotowanie fizyczne, taktyczne. Jestem dobrej myśli. Widzę potencjał w drużynie. Będziemy mierzyć w pierwszą „szóstkę". Podchodzimy do tego spokojnie, ale optymistycznie patrzę w przyszłość - mówi Krystian Puton, kapitan Wisły.

Wisła Puławy - Znicz Pruszków
1:0 (0:0)

Bramka: Paluchowski 88`.
Wisła: Zieliński (46` Sapielak) - Cheba (80` Przywara), Błyszko (66` Wiech), Wiech (46` Majewski), Bernard (65` Czajkowski), Kona (46` Ryszka), Puton (73` Kołtański), Janicki (66` Kona), Banach (46` Kargulewicz), Klichowicz (65` Kaczmarek), Retlewski. (65` Paluchowski)

Bernard w Wiśle

Bartosz Bernard trafił do „Dumy Powiśla" na zasadzie wypożyczenia z 1-ligowego Podbeskidzia Bielsko-Biała do końca obecnego sezonu.

20-letni młodzieżowiec może grać na kilku pozycjach: na lewej pomocy oraz bokach obrony. Jest wychowankiem Iskry Pszczyna, skąd później przeniósł się do grup młodzieżowych Podbeskidzia. W sezonie 2021/2022 został wypożyczony do Drzewiarza Jasienica, a jego dobre występy doprowadziły do debiutu na pierwszoligowych boiskach. W sumie w rundzie jesiennej ubiegłego roku rozegrał 10 meczów na zapleczu Ekstraklasy, strzelając jedną bramkę. Został również powołany do reprezentacji Polski do lat 20, w której wystąpił w rozgrywkach Elite League z Niemcami oraz Portugalią.

12 lutego po raz ostatni założył koszulkę Podbeskidzia, pojawiając się na boisku w 90 minucie w starciu z Odrą Opole.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Bartosz Bernard (Podbeskidzie Bielsko-Biała), Wojciech Błyszko (Chojniczanka Chojnice), Jakub Czajkowski (Legia II Warszawa), Robert Janicki (Chojniczanka Chojnice), Kamil Kargulewicz (GKS Tychy), Błażej Sapielak (Odra Opole).
ODESZLI: Piotr Azikiewicz, Aghwan Papikjan (obaj szukają klubów), Łukasz Mościcki (Sokół Ostróda), Radosław Turek (Korona II Kielce), Dawid Błasik (Orlęta Radzyń Podlaski), Ednilson Furtado (Radunia Stężyca), Josiño (P - Bergantiños FC), Albert Posiadała (Radomiak Radom).

SPARINGI WISŁY

1:1 Stal Rzeszów
4:0 KSZO Ostrowiec Św.
0:1 Legionovia Legionowo
1:0 Znicz Pruszków

mp

eWinner II liga

PROGRAM 20. KOLEJKI (25.02., godz. 13:00)
Wisła - Siarka
GKS Jastrzębie - Hutnik
Lech II - Radunia
Znicz - Kotwica
Śląsk II - Zagłębie II
Stomil - Polonia
Pogoń - Garbarnia
KKS Kalisz - Olimpia
Motor - Górnik

TABELA II LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	19	38	29:16
2	KKS Kalisz	19	35	40:26
3	Polonia Warszawa	19	34	31:20
4	Stomil Olsztyn	19	33	31:22
5	Wisła Puławy	19	32	36:23
6	Olimpia Elbląg	19	32	30:21
7	Znicz Pruszków	19	29	24:23
8	Górnik Polkowice	19	24	26:26
9	GKS Jastrzębie	19	24	20:28
10	Lech II Poznań	19	23	25:29
11	Motor Lublin	19	22	22:26
12	Pogoń Siedlce	19	22	21:25
13	Radunia Stężyca	19	22	30:36
14	Zagłębie II Lubin	19	22	24:41
15	Siarka Tarnobrzeg	19	20	24:31
16	Garbarnia Kraków	19	19	33:38
17	Hutnik Kraków	19	19	30:38
18	Śląsk II Wrocław	19	18	22:29

NASTĘPNA KOLEJKA (04.03., godz. 15:00):
Radunia - Wisła, Motor - GKS Jastrzębie, Górnik - KKS Kalisz, Olimpia - Pogoń, Garbarnia - Stomil, Polonia - Śląsk II, Zagłębie II - Znicz, Kotwica - Lech II, Siarka - Hutnik.

mp

REG

eprasa.pl 4fad4d63ba

Karetka na treningu Podlasia. Balicki w szpitalu

W minionym tygodniu jednego z treningów nie dokończył Artur Balicki. 23-letni napastnik Podlasia, który w ostatnich tygodniach przeniósł się z Legionovii Legionowo, padł jak rażony prądem.

Artur Balicki (z prawej) został zabrany do szpitala. Nowego zawodnika Podlasia czeka kilkutygodniowa przerwa (fot. Gerard Maksymiuk)

Wykluczony uraz

- Arturowi przy próbie zwrotu z piłką dosłownie odcięło plecy. Wyglądało to bardzo groźnie. Niezbędny był przyjazd karetki. Nie był w stanie nic zrobić o własnych siłach. Na szczęście badanie RTG wykluczyło uraz. Jest już lekka poprawa i może w miarę normalnie funkcjonować. W poniedziałek miał badanie rezonansem magnetycznym. Czekamy na wyniki. Wierzę, że przerwa będzie krótsza niż się wydawało - mówi Artu Renkowski.

Uszkodzone ogrodzenie

Jego podopieczni w tygodniu odbyli sześć jednostek. - Podczas zajęć dużą uwagę zwracaliśmy na działania indywidualne na swoich pozycjach. - Chcemy, by jakość zagrań była wysoka, a zachowania i współpraca na pozycjach były powtarzalne. Chcieliśmy przetestować to w meczu z Turem Bielsk Podlaski, jednak ze względu na uszkodzenie ogrodzenia, spotkanie nie doszło do skutku - dodaje.

Sytuacja kadrowa

W meczu z Turem nie mogłoby zagrać kilku zawodników. Rafał Misztal był chory. Mateusz Chyła i Jan Kozłowski wracają po kontuzjach, ale jeszcze nie mogliby zagrać w spotkaniu. Podobnie Adrian Wnuk, który narzeka na drobne problemy zdrowotne. Maciej Wojczuk trenuje, ale za wcześnie na jego występy. - Liczę, że z dnia na dzień „Wojo" będzie mógł przechodzić do kolejnych etapów zajęć. Tomasza Andrzejuka czeka dłuższa rehabilitacja kontuzjowanego kolana.

Czas na wicelidera

Przed drużyną mecz z Mazovią Mińsk Mazowiecki.

Spotkanie odbędzie się w sobotę o godz. 12:00. Przeciwnik to wicelider IV ligi w województwie mazowieckim. Szkoleniowcem zespołu jest Marcin Sasal. W drużynie są byli piłkarze Podlasia: Tomasz Nieścieruk oraz Borys Piotrowski. „Maza" posiada w składzie kilku znanych graczy: Wojciecha Trochima, Łukasza Brozia czy Sebastiana Kaczyńskiego, który w ostatnich tygodniach przeniósł się z Orląt Radzyń Podlaski.

Borys w Mazovii

Nowym graczem Mazovii Mińsk Mazowiecki został Borys Piotrowski.

20-latek jest wychowankiem Ruchu Ryki. Przez ostatni rok reprezentował barwy Podlasia. W sumie rozegrał 14 spotkań.

Szansa Klekotki

W zajęciach trzecioligowców uczestniczy Bartłomiej Klekotka.

22-latek jest podopiecznym Mateusza Cydejko w Twierdzy Kobylany. W rundzie jesiennej wystąpił w kilku spotkania, gdyż przez kilka tygodni przebywał w Szwajcarii, gdzie podjął pracę. Dużo lepszy był dla niego sezon 2020/2021, kiedy to został królem strzelców Klasy A. Wówczas zdobył 21 goli.

Ofensywny zawodnik kilka dni temu został okrzyknięty najlepszy graczem III Memoriału Janusza Daniluka i Artura Osypiuka pod patronatem prezydenta Białej Podlaskiej w halowej piłce nożnej. Jest wyróżniającym się graczem w Klasie A.

Zaczynają już wkrótce

Dużymi krokami zbliża się inauguracja rundy wiosennej.

4 marca o godz. 17:00 bialczanie rozegrają pierwszy mecz o punkty w tym roku. Rywalem biało-zielonych będzie Chełmianka Chełm. Dzień później o godz. 13:00 Orlęta Radzyń Podlaski podejmą KS Wiązownicę.

Karnet za „stówkę"

Piłkarze Podlasia w rundzie wiosennej rozegrają 9 meczów w roli gospodarza. Właśnie do sprzedaży trafiły karnety.

Cena to zaledwie 100 zł. Do puli trafiło 1000 wejściówek. Kupując karnet kibice mają pewność uczestnictwa we wszystkich spotkaniach domowych zespołu Renkowskiego.

Karnety są do nabycia od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 - 14:00 (biuro klubu) oraz w godz. 14:00 - 22:00 (recepcja hotelu Podlasie). W weekend można kupić karnet w recepcji.

Ceny biletów

Przed każdym spotkaniem bilety będą dostępne w kasie stadionu na godzinę przed mecze.

Wejściówka normalna kosztuje 20 zł. O połowę mniej zapłacą: kobiety, emeryci, renciści oraz młodzież szkolna do 18. roku życia. Wstęp bezpłatny obowiązuje dla dzieci do 6. roku życia.

Dwa razy przy światłach

Znamy dokładne daty spotkań domowych Podlasia w rundzie wiosennej. Mecze z Chełmianką Chełm oraz Orlętami Radzyń Podlaski zostaną rozegrane przy sztucznym oświetleniu.

04.03., godz. 17:00 Chełmianka
18.03., godz. 15:00 Wisłoka
01.04., godz. 16:00 Avia
15.04., godz. 17:00 Podhale
29.04., godz. 17:00 KSZO
06.05., godz. 17:00 Wisła
20.05., godz. 19:57 Orlęta
27.05., godz. 17:00 Lublinianka
10.06., godz. 17:00 KS Wiązownica

mp

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

1:0 Legionovia Legionowo
0:1 Avia Świdnik
4:0 Huragan Międz. Podl.
1:1 Pogoń Grodzisk Maz.
25.02., Mazovia Mińsk Maz.

Sparringi: Pogoń Siedlce - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:1 (0:1), Orlęta „B" - Pogoń Łaszczówka 5:1 (2:1)

Wynik gorszy niż gra. Orlęta uzupełniają kadrę

W pierwszej połowie Orlęta kontrolowały przebieg wydarzeń w meczu z drugoligowcem. Po przerwie jednak obrońcy biało-zielonych dwa razy łatwo stracili piłkę na własnej połowie i gospodarze przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę. Również w sobotę 90 minut mogli pobiegać gracze bezpośredniego zaplecza pierwszej drużyny i łatwo ograli rywala z zamojskiej klasy okręgowej.

Fot. facebook/ Orlęta

Dla Orląt był to pierwszy w tym roku mecz na naturalnej murawie. Kobiałka strzelił gola z rożnego, Karolowi Rycajowi sędzia trafienia nie zaliczył, Igor Szczygieł potwierdził aspiracje do gry w pierwszym składzie

W tygodniu Orlęta sfinalizowały dwa transfery. Z Rakowa Częstochowa wypożyczono mierzącego 1,95 metra 19-letniego stopera Dawida Błasika, który w poprzedniej rundzie był w kadrze Wisły Puławy. Jego równolatkiem jest pomocnik Kacper Roguski, który przeszedł do Orląt z Polonii Warszawa, a trzecioligowe doświadczenia zbierał w Świcie Nowy Dwór Mazowiecki. Trwają poszukiwania napastnika, który by stworzył konkurencję albo zastępstwo w razie nieszczęścia dla Arkadiusza Maja, ale na razie wszystko wskazuje na to, że może uda się coś najwyżej w trybie „last minute".

Choć po co niby napastnicy, skoro Michał Kobiałka gole Pogoni Siedlce strzela bezpośrednio z rzutu rożnego? Do przerwy Orlęta zagrały mądrze i starannie w obronie. Rywal utrzymywał się przy piłce, ale nie stwarzał sytuacji. Goście w ofensywie byli o wiele bardziej konkretni, co przyniosło skutek w 31 minucie. Po przerwie biało-zieloni sami narobili sobie kłopotów. Najpierw Patryk Szymala zagrał ręką w polu karnym (a przynajmniej takiego zdania był sędzia...) potem dwa kosztowne błędy przy wyprowadzaniu piłki i wynik zrobił się dla gości zupełnie niekorzystny.

Wieczorem w piątek w Lubartowie mecz zagrali zawodnicy, którzy są nieco dalej od pierwszego składu, uzupełnieni juniorami oraz koordynatorem klubowej akademii i piłkarzem Orła Czemierniki Ryszardem Grochowskim. Rywalem była drużyna zamojskiej okręgówki Pogoń Łaszczówek. Różnica poziomu była znaczna, wynik mógł być znacznie wyższy niż 5:1.

Oba mecze zakończyły się bez kontuzji, co w tej fazie przygotowań jest informacją kluczową. W sobotę Orlęta zagrają u siebie z IV-ligową Świdniczanką. Mecz zostanie rozegrany w formacie 3X45 minut.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Pogoń Łaszczówka
5:1 (2:1)

Bramki dla Orląt: Grochowski, Kuźma 2, Madembo, samobójcza
Orlęta: Maksymowicz – Siudaj, Korolczuk, Migal, Zając, Roguski, Skrzyński, Grochowski, Wardziak, Madembo, Kuźma oraz Burdon, Reszka

GRATULACJE!

To nie jest częsta historia w piłce nożnej, żeby głównemu trenerowi i trenerowi przygotowania motorycznego... urodziło się dziecko! Takie cuda w zasadzie w Orlętach tylko. 5 lutego państwu Mariannie i Mikołajowi Raczyńskim urodził się syn Feliks. Zuch chłopak! A od nas całej trójce serdecznie gratulacje. Jeszcze jeden! Jeszcze jeden!

Pogoń Siedlce – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
3:1 (0:1)

Bramki: Nowak (58-z karnego, 69, 70) – Kobiałka (31 z rożnego)
Pogoń: Kikolski – Misiak, Wichtowski, Lewandowski, Miś (75 Mucha), Bujalski, Pek, Wicenciak, Szuprytowski (70 Sinior), Demianiuk, Nowak (81 Grochowski).
Orlęta: Kołotyło – Szymala, Błasik, Duchnowski, Chaliadka, Kamiński, Kobiałka, Zmorzyński, Szczygieł, Rycaj, Maj oraz Maksymowicz, Kuźma, Madembo.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 4fad4d63ba

Orlęta idą w ilość i jakość

Kolejnym zwieńczeniem mikrocyklu treningowego był sparing z liderem Klasy A w grupie warszawskiej - Deltą Warszawa. Mecz odbył się w Ząbkach.

Łukowianie musieli pogodzić się z porażką. Lepsi okazali się gracze Delty Warszawa

- W minionym tygodniu trenowaliśmy trzy razy na Orliku przy „Czwórce". Nie mamy pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią, ale przynajmniej pogoda pozwala wyjść na dwór i w miarę normalnie ćwiczyć. To był intensywny mikrocykl. Miałem do dyspozycji pełną kadrę. Morale rośnie. W ostatnim czasie ekipa skupiła się na pracy nad reakcją po stracie piłki oraz intensywności pracy - mówi Maciej Syga.

W ostatnich dniach zespół miał spotkanie integracyjne. - Wiadomo, że codzienność nie pozwala na to, by siąść i porozmawiać w szerszym gronie. Każdy gdzieś się spieszy. Teraz mieliśmy okazję, by jeszcze lepiej się poznać - przyznaje szkoleniowiec.

Syga ma nadzieję, że na początku marca zespół będzie mógł trenować na naturalnej nawierzchni. - Wierzę, że wkrótce wyjdziemy na swoje boisko. O ile przygotowanie motoryczne można zrobić na mniejsze powierzchni, to już taktykę czy grę należy szlifować na murawie - dodaje.

Z Gryfa

Wiosną żółto-czerwone barwy będą reprezentować nowi gracze. Z Gryfa Gminy Zamość przeniósł się Patryk Kierepka. 22-latek może występować na kilku pozycjach w środku boiska. Jak zapowiedział szkoleniowiec, Patryk ma być ważnym ogniwem zespołu. W podjęciu decyzji o zmianie otoczenia duże znaczenie miało to, że Kierepka jest studentem bialskiej uczelni sportowej.

Wraca Sowisz

Kibiców Orląt z pewnością ucieszy powrót Sebastiana Sowisza, który wrócił do macierzystego klubu po półrocznym pobycie w Orlętach Radzyń Podlaski. 23-letni pomocnik jest wychowankiem łukowskich Orląt. Jego dobra gra została zauważona przez Mikołaja Raczyńskiego, który dał mu szansę gry w III lidze. W pierwszej części sezonu „Seba" zaliczył 15 występów (498 minut). Otrzymał dwie żółte kartki. Przyjście „Seby" to bardzo dobra wiadomość dla trenera Orląt Macieja Sygi. - Wypożyczyliśmy Sebastiana na rundę wiosenną. Wierzę, że będzie naszym silnym punktem. Jestem zadowolony, że pozyskaliśmy tych graczy. Wszystko zweryfikuje liga. Mam plan na ten zespół. Chcemy utrzymać się w lidze. Jestem dobrej myśli - mówi szkoleniowiec.

Maciąg do bramki

Dawid Kuźma i Aleksander Żmuda zyskali konkurenta do bramki. W Orlętach będzie występował Adam Maciąg. 19-letni bramkarz jesienią był w kadrze trzecioligowego Podlasia Biała Podlaska, ale nie zdołał zadebiutować w meczu o punkty. 19-latek jest wychowankiem Perły Borzechów. W CV ma grę w drużynach młodzieżowych: Widoku Lublin, BKS-u Lublin. W przeszłości grał w Termalice II Bruk-Bet Nieciecza, Pogórzu Pleśna, Wisłoce Dębica.

Senegalczyk w Orlętach

W najbliższym czasie do drużyny dołączy Michel Faye. To środkowy obrońca z Senegalu, który stacjonuje w szkółce Sports Mate 360. 20-latek wystąpił w trzech spotkaniach sparingowych.

Dobrzy znajomi

Ponownie w barwach Orląt będą występować: Szymon Łukasiewicz (ostatnie pół roku odpoczywał od piłki) oraz Łukasz Kiryło (ostatnio grał w Orkanie Wojcieszków).

Pięciu nie zagra

Wiosną w zespole Orląt zabraknie pięciu zawodników. Krystian Pawlina przymierzany jest do AZ-Budu Komarówka Podlaska. Oskar Siwek nie wznowił treningów. Jego osobą zainteresowane jest Polesie Kock. Kacper Kania zagra w Az-Budzie, zaś Piotr Krzewski przeniósł się do Victorii Parczew, której jest wychowankiem. Kacper Lipiński przebywa na testach w Opolaninie Opole Lubelskie.

Kontuzje

W ostatnich dniach w zajęciach nie brali udziału dwaj gracze. Jakub Bas doznał kontuzji palca u nogi i przez półtora tygodnia będzie musiał radzić sobie z gipsem. Z kolei Bartosz Chojniak narzeka na kontuzję stawu skokowego.

Delta lepsza od Orląt

Łukowianie ulegli 2:3 liderowi Klasy A - Delcie Warszawa. Mecz odbył się w Ząbkach.

- To był bardzo wartościowy sparing z mocną ekipą. Mecz był bardzo wyrównany. W pierwszej połowie stworzyliśmy sobie trzy stuprocentowe sytuacje, z których żadnej nie wykorzystaliśmy. To zemściło się w drugiej części gry. Jestem zadowolony z intensywności gry, jaką oglądaliśmy. Pracujemy dalej. Przed nami intensywny mikrocykl, bo w środę gramy z Mazovią Mińsk Mazowiecki, a w niedzielę z Victorią Parczew. Z tego miejsca pozdrawiam mojego przyjaciela Damiana Szczygielskiego - wychowanka Orląt a obecnie trenera Delty - mówi Maciej Syga, opiekun łukowian.

DELTA WARSZAWA - ORLĘTA ŁUKÓW 3:2 (0:0)
Bramki: Siemieniuk, Łukasiewicz.
Orlęta: Kuźma - Mielnik, Faye, Rybka, Jaworski, Mirga, Kierepka, Korol, Sowisz, Łukasiewicz, Siemieniuk.

PLAN SPARINGÓW ORLĄT

9:0 Az-Bud Komarówka Podl.
6:1 Podlasie II Biała Podl.
19.02., Delta Warszawa
26.02., Victoria Parczew
04.03., Pogoń II Siedlce
11.03., Polesie Kock

Ponadto grali: Kłosowski, Kiryło, Stolarski, Kłoda, Ozygała.

Jeszcze dwóch?

Niewykluczone, że Orlęta pozyskają jeszcze dwóch zawodników.

- Wszystko wyjaśni się w najbliższych dniach. Jeden z zawodników to uniwersalny gracz, którego przymierzamy na bok obrony, zaś drugi najlepiej radzi sobie w środku pomocy - mówi opiekun żółto-czerwonych.

W Mińsku i Białej

Żółto-czerwoni najbliższe sparingi rozegra w środę i niedzielę.

W środku tygodnia ekipa zmierzy się na wyjeździe z Mazovią Mińsk Mazowiecki - wiceliderem IV ligi mazowieckiej, zaś w niedzielę w samo południe rozpoczną mecz z Victorią Parczew, której trenerem jest były szkoleniowiec łukowian - Robert Różański. Spotkanie odbędzie się na obiekcie ze sztuczną nawierzchnią w Białej Podlaskiej.

mp

„Mierzwa", Ukrainiec i Białorusin w Huraganie?

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego mieli przymusowe wolne. Mecz z Lewart Lubartów zostało przełożone na wtorek.

Za duży wiatr

Powodem były katastrofalne warunki atmosferyczne. - Nie było sensu grać przy takim wietrze. Na boisku byłoby wiele przypadku. Umówiliśmy się na wtorek. Później czeka nas niedzielna potyczka z Wilgą Garwolin - mówi Damian Panek.

Wreszcie u siebie

Szkoleniowiec był zadowolony z mikrocyklu treningowego. - Ćwiczyliśmy trzy razy na swoim boisku. Wreszcie mogliśmy popracować na dużej przestrzeni. Wszystko przebiega zgodnie z planem. Nie mamy urazów i oby tak do ligi. Jestem zadowolony z całego tygodnia - dodaje.

Marcin, Vladimir i Wowa

W zespole z Międzyrzeca Podlaskiego będzie występowało trzech nowych zawodników. Najbardziej znanym z nich jest Marcin Tkaczuk. 27-letni obrońca jest wychowankiem klubu, a ostatnio reprezentował barwy Krzny Rzeczyca w Klasie A. Pozostali dwaj to obcokrajowcy. Udało się nam ustalić, iż Białorusin jest środkowym pomocnikiem i ma na imię Vladimir. Z kolei gracz z Ukrainy to boczny obrońca. Ma na imię Wowa.

Gabriel Mierzwiński ma być sprawdzany w Huraganie. 19-latek niedawno zagrał w sparingu Lutni Piszczac z MKS-em Mielnik (fot. Gerard Maksymiuk)

Odejścia

Wiosną w zespole zabraknie trzech zawodników. Z gry zrezygnował Karol Grochowski. Klimentsi Haurylau studiuje na Białorusi i ma problem z przyjazdem do Polski. Do rezerw Stali Mielec ma wrócić Vladyslav Pnyevskyy.

„Mierzwa" w zespole?

W najbliższych dniach z drużyną będzie ćwiczyć Gabriel Mierzwyński.

19-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. W rundzie wiosennej zaliczył zaledwie trzy minuty w meczu III ligi z Cracovią II Kraków. Dużo lepiej było wcześniej. Przykładowo w sezonie 2020/2021 zaliczył 35 spotkań o punkty, w których zdobył pięć bramek (1679 minut).

PLAN SPARINGÓW HURAGANU

0:4 Podlasie Biała Podl.
3:2 Podlasie Sokołów Podl.
21.02., Lewart Lubartów
26.02., Wilga Garwolin
04.03., Pogoń II Siedlce
11.03., Lutnia Piszczac PP

mp
BIA

eprasa.pl 4fad4d63ba

Podlasie mistrzem. Nikola najlepszą piłkarką

AMPlus Łuków: Kacper Bojar, Gabriel Kąkol, Szymon Rogoziński, Filip Osiak, Szymon Stolarczyk, Bartłomiej Miechowiecki, Alan Wiącek, Maciej Pawlak, Oskar Dudziński, Jan Bogdański, Jakub Piasecki. Trener: Robert Filip

AT Champion Biała Podlaska: Krystian Burdzicki, Jakub Łukasiewicz, Adrian Arciszewski, Aleksander Olszewski, Gabriel Wojciechowski, Stanisław Mikiciuk, Karol Maj, Jan Damianiuk. Trener: Wojciech Chwedoruk

Dwernicki Stoczek Łukowski: Dawid Kościesza, Jakub Dudzik, Mikołaj Soćko, Mikołaj Szczepanik, Łukasz Lech, Dominik Redos, Jakub Rosa, Mateusz Rosa. Trener: Leszek Wiszniewski

11 zespołów z rocznika 2012 i młodsi wzięło udział w turnieju XXIII Halowych Mistrzostw Bialskopodlaskiego Oddziału Lubelskiego Związku Piłki Nożnej grup młodzieżowych w sezonie 2022/2023.

W Leśnej Podlaskiej w grupie orlików starszych najlepsi okazali się gracze Podlasia Biała Podlaska, którzy w grupie finałowej zanotowali zwycięstwa: 2:0 z AT Championem Biała Podlaska, Victorią Parczew, 4:0 z AMPlusem Łuków oraz 7:0 z Lobosem Biała Podlaska. Jedyną porażkę ponieśli z Jedynką Terespol, która wywalczyła drugie miejsce. Champion Biała Podlaska uplasował się na najniższym stopniu podium.

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o wyróżnieniach indywidualnych.

Najlepszym zawodnikiem zmagań została uznana Nikola Zasiuk z Jedynki Terespol. Królem strzelców został Antoni Błaszczyk z Podlasia Biała Podlaska, zaś nagrodę dla najlepszego bramkarza odebrał Krystian Burdzicki z bialskiego Championa.

mp

Grom Kąkolewnica: Bartosz Zalewski, Jakub Celiński, Oliwer Afaltowski, Aleksander Biernacki, Filip Sierpień, Filip Zalewski, Franciszek Olszewski, Krzysztof Ebert, Igor Sawicki, Mikołaj Kośmider, Milan Łątka. Opiekun: Łukasz Wysokiński

Lutnia Piszczac: Tymoteusz Stachowski, Aleksander Siliwoniuk, Paweł Junkiewicz, Bartosz Chimicz, Maja Marczuk, Tomasz Szulc, Patryk Kopystyński. Trener: Mateusz Kacik

Krzna Rzeczyca: Maciej Kieczka, Lena Witek, Maciej Jowik, Tomasz Kowalski, Filip Żero, Patryk Matejuk, Tobiasz Kowalski, Paweł Wiącek, Aleksandra Kowalczyk, Szymon Karwowski, Michał Kałabun. Trener: Karol Góralski

Lobos Biała Podlaska: Jerzy Malewski, Marcel Szpura, Aleksander Jaworski, Damian Kulicki, Piotr Lewandowski, Kacper Stefaniuk, Szymon Michalczuk, Julia Ofman, Jakub Pykacz, Jakub Wojnowski. Trener: Bartłomiej Przybyłowski

Orlęta Łuków: Kacper Ognik, Szymon Ciołek, Bartosz Jastrzębski, Krystian Abramek, Szymon Bartoszewski, Mikołaj Ciołek, Dawid Kowalczyk, Ignacy Nowicki, Marcel Wierzewski. Trener: Tomasz Ozygała

Podlasie Biała Podlaska: Jan Furtak, Miłosz Fijałkowski, Szymon Żuk, Antoni Błaszczyk, Jakub Sobiczewski, Mikołaj Supeł, Filip Maksymiuk. Trener: Kacper Kasjaniuk

Jedynka Terespol: Mikołaj Tymon, Nikola Zasiuk, Krzysztof Brela, Jakub Kaliszuk, Kamil Sacharuk, Kacper Kuśmierczyk, Bartłomiej Hausman, Jakub Jóźwik, Jakub Adrosiuk, Julia Jaszczuk. Trener: Bartłomiej Klekotka

Victoria Parczew: Piotr Parulski, Piotr Janczewski, Karol Mostowiec, Michał Wetoszka, Grzegorz Panasiuk, Michał Łukaszuk, Adam Łapiuk, Konrad Król, Filip Kozak, Sebastian Robak. Trener: Piotr Krzewski

BIA

eprasa.pl 4fad4d63ba

Każdy strażak to piłkarz, każdy piłkarz to strażak...

Strażacy-piłkarze spod Radzynia: grają w nogę, gaszą, do wypadków jeżdżą, ekipa do tańca i różańca

Turniej Piłki Nożnej Drużyn OSP Gminy Radzyń Podlaski 2023 zgromadził siedem drużyn.

Gra stała na wysokim poziomie sportowym, bo w składach aż roiło się od byłych i obecnych piłkarzy ligowych, głównie Unii Żabików. Puchar od wójta i przewodniczącej Rady Gminy odebrała OSP Paszki Duże.

Do udziału w rozegranym w hali przy szkole w Żabikowie Turnieju Piłki Nożnej Drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Radzyń Podlaski zgłosili się przedstawiciele siedmiu jednostek z terenu gminy, rozgrywki odbywały się w dwóch grupach. Po dwie drużyny zwycięskie z każdej z grup rozegrały spotkania półfinałowe. Do finału turnieju awansowali OSP Żabików oraz OSP Paszki Duże. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były rzuty karne w których lepszą drużyną okazała się Jednostka z Paszk Dużych. Królem strzelców został Bartłomiej Kałuski, najlepszym bramkarzem Tomasz Krzyształowicz. Organizatorem turnieju był Gminny Ośrodek Kultury i Sportu.

Końcowa kolejność:
OSP Paszki Duże
OSP Żabików
OSP Płudy
OSP Biała
OSP Ustrzesz
OSP Brzostówiec
OSP Bedlno

Zbigniew Smółko

Sparingi ligowców

Do startu okręgówki i A-klasy jeszcze kilka tygodni, ale skoro pogoda sprzyja i są chęci, to można sparingi...

Krzna Rzeczyca - Absolwent Domaszewnica 4:1, gol dla Absolwenta Piekarski, Pierwszy test za nami.

- Wynik końcowy niekorzystny, ale w meczu kontrolnym schodzi on na drugi plan. Dziś w składzie pojawiło się kilka nowych twarzy. Trener testował różne warianty. Bramki traciliśmy po indywidualnych błędach, które w kolejnych meczach trzeba wyeliminować, za tydzień mecz z rezerwami Huraganu - relacjonuje prezes Royalu Tomasz Próchniewicz

Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Dąb Dębowa Kłoda 4:4, bramki dla Młodzieżówki Marcin Łukaszuk x2, Bartosz Drygiel, testowany x1.

- Poza błędami indywidualnymi w obronie, które doprowadziły do straty dwóch bramek, jestem zadowolony z realizacji rzeczy, które założyliśmy sobie przed sparingiem. Drużyna Dębu bardzo dobrze funkcjonowała w operowaniu piłką. Nadal niestety mamy problem z wykańczaniem akcji ofensywnych i ten aspekt musimy przede wszystkim poprawić przed startem ligi - komentuje trener Robert Nowacki.

Sparring **AZ BUDu Komarówka Podlaska** został odwołany, ponieważ boisko w Białej nie nadawało się do gry - wichura wyrwała ogrodzenie. **Orzeł Czemierniki** swój mecz z juniorami Lewartu Lubartów na sztucznej nawierzchni rozgrywał w poniedziałek po zamknięciu numeru.

Zbigniew Smółko

Strażacy ze Stoczka bezkonkurencyjni

Zwycięski team ze Stoczka

Strażak musi przecież umieć skoczyć, podać, odebrać, zablokować... Emocje były duże, zwycięska drużyna nie przegrała nawet seta.

Do rozgrywanego w niedzielę turnieju o Puchar Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP A. Filipka przystąpiło pięć jednostek. Grano systemem „każdy z każdym". Turniej wygrali strażacy z OSP Stoczek, drugie miejsce zajęła jednostka OSP Skoki. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna z OSP Lichty. Najlepsze zespoły z rąk komendanta gminnego OSP M. Bączka otrzymały pamiątkowe puchary.

Wyniki: Stoczek – Bełcząc 2:0, Lichty – Skoki 1:2, Bełcząc – Niewęgłosz 0:2, Stoczek – Skoki 2:0, Niewęgłosz – Lichty 1:2, Skoki – Bełcząc 2:1, Lichty – Stoczek 0:2, Skoki - Niewęgłosz 2:0, Bełcząc – Lichty 0:2, Niewęgłosz – Stoczek 0:2.

Zbigniew Smółko

RKS Białe Fartuchy i Freak Team w finale

Białe Fartuchy brawo! Freak Team też brawo!

W lidze siatkarskiej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji coraz mniej niewiadomych. Dwie drużyny już awansowały do kluczowej rozgrywki, za tydzień drugi półfinał.

Dramatyczną walkę o awans stoczyły Fartuchy z Międzyrzecką Ekipą. O wyniku i awansie zadecydował wygrany tie-break do 15. Mecz z Freak Teamem Międzyrzec również rozstrzygał w trzecim secie... Z rozgrywkami pożegnał się na tym etapie Sosnowica Volley Team. Wyniki: Międzyrzecka Ekipa - Freak Team 1:2 (20:25, 25:22, 13:15), Sosnowica - Fartuchy 0:2 (17:25, 13:25), Ekipa - Sosnowica 2:0 (25:19, 25:19), Freak Team - Fartuchy 0:2 (17:25, 16:25), Ekipa - Fartuchy 1:2 (25:21, 19:25, 12:15), Freak Team - Sosnowica 2:0 (25:19, 25:19). W niedzielę o 10 drugi półfinał, w którym zagrają: Parczew, Rubens Team Łuków, Ostrówek i AZ BUD Poczta.

Zbigniew Smółko

Daj procenty sportowcom!!!

Każdy, składając PIT, może przekazać 1,5% swojego podatku dla wybranej organizacji pożytku publicznego. Są wśród nich kluby sportowe z naszego terenu.

Żeby je wspomóc, wystarczy w odpowiednią rubrykę (punkt K, informacje uzupełniające) wpisać numer Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) organizacji i obok wpisać cel szczegółowy.

Więc jeśli chcemy wspomóc: Bystrzycę Borki, w formularzu PIT należy wpisać koniecznie nr KRS: 0000270261, cel szczegółowy: UKS BYSTRZYCA BORKI 11364.

Jeśli chcemy pomóc Młodzieżówce Radzyń Podlaski, wpisujemy nr KRS: 0000270261, cel szczegółowy Młodzieżówka Radzyń Podlaski 9498.

Jeśli pomagamy Orlętom Radzyń Podlaski, to nr KRS: 0000270261, cel szczegółowy LKS Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1653.

A jeśli pomagamy naszym wojownikom z Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do, nr KRS: 0000270261, cel szczegółowy TKD RADZYŃ 10659.

Zbigniew Smółko

Grali z gwiazdą YouTube`a

Honorowym gościem i patronem turnieju w Lubartowie był mistrz międzynarodowy Dawid Czerw. Jest on jednym z najbardziej znanych komentatorów szachów w internecie, a jego filmy z YouTube`a gromadzą wielotysięczną widownię.

W rozegranym 18 lutego IV Turnieju Szachowym o Puchar Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie zagrało 85 zawodników w tym liczna reprezentacja szachowej młodzieży z Radzynia. Kacper Kowalczyk był 2, a Hubert Micor 3 w klasyfikacji do lat 8. Jakub Skrzypczak był 3 do 10 lat, Bartosz Walaszek siódmy, a Igor Micor 15 w grupie do 14 lat, Hanna Nurzyńska (najwyżej w klasyfikacji open) druga, a Jakub Piskur ósmy w klasyfikacji do 18 lat, Dariusz Piskur dziesiąty, Hubert Skrzypczak 18, a Wojciech Kowalczyk 20 w klasyfikacji seniorów. Ponadto Dariusz Piskur wywalczył IV, a Wojciech Kowalczyk V kategorię szachową.

Na miejscu można było zagrać z mistrzem partię towarzyską lub uzyskać od znanego szachowego „streamera" autograf

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl 4fad4d63ba

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

Sieć światłowodowa pozwoli nam dogonić cywilizację

GM. WOHYŃ Centrum Projektów Polska Cyfrowa opublikował na portalu gov.pl listę tzw. białych plam i ogłosił rozpoczęcie kolejnego etapu budowy sieci szerokopasmowych. Na liście znalazło się prawie 700 adresów z gminy Wohyń, które będą miały możliwość korzystania z bardzo szybkiego Internetu o prędkości minimum 100 Mb/s.

Na terenie gminy Wohyń mieszkańcy od wielu lat czekali na szybki Internet. Nawet po rozruchu projektu Polska Cyfrowa, korzystającego z funduszy europejskich, nadal, ze względu na pandemię i zakłócenia w łańcuchu dostaw, czekali kilka lat na światłowód.

Ten wreszcie został wybudowany. I etap programu zrealizowała firma Fibee z Przeźmierowa k. Poznania i wybudowała sieć światłowodową i 1200 przyłączy. W pierwszej kolejności skorzystały z przyłączy szkoły, miejsca użyteczności, gospodarstwa domowe. Teraz pora na etap II.

Można nadal zgłaszać adresy na portal gov.pl bądź do Urzędu Gminy.

- Nasi mieszkańcy zgłaszali zapotrzebowanie na kolejne przyłączenia. W międzyczasie zostały wybudowane nowe domy, adaptowano inne, monitowaliśmy wielokrotnie do Centrum Projektów Polska Cyfrowa, że w gminie wciąż czekamy na szybki Internet - tłumaczy wójt Tomasz Jurkiewicz.

Wójt ocenia, że montaż sieci szerokopasmowej ruszy w I połowie tego roku

Na opublikowanej liście CPPC znalazło się 658 nowych adresów. Wójt ocenia, że montaż sieci szerokopasmowej ruszy w I połowie tego roku. Wybudowany światłowód będzie miał charakter otwarty. Do przyłączy, według woli gospodarzy adresów, będą mogli podłączyć się różni operatorzy linii i pobierać opłaty według własnej taryfy.

mm

Tomasz Jurkiewicz
wójt gm. Wohyń

Dołączą nowe adresy

Otrzymaliśmy dobrą informację od Centrum Projektów Polska Cyfrowa. Do istniejących 1200 adresów dołączy kolejne 658. Dziękuję za wspólne działanie szczególnie Dorocie Iwanejko oraz Wiesławowi Kukiełko.

Uczennice szkoły w Wohyniu ze stypendiami naukowymi

Zofia Kowalczyk – 7 miejsce, a Milena Kocko 15 miejsce

Zespół Szkół w Wohyniu z dumą informuje, że dwie uczennice ZS im. Unitów Podlaskich otrzymały stypendia Marszałka Województwa Lubelskiego w ramach program „Lubelskie wspiera uzdolnionych".

Z przyznanych ogółem 578 stypendiów - 157 to stypendia dla uczniów klas VII i VIII szkoły podstawowej. Na liście rankingowej (wynikającej z sumy punktów za oceny z przedmiotów na koniec roku szkolnego 2021/2022, osiągnięcia w konkursach oraz realizację Indywidualnego Programu Nauczania pozwalającego na rozwijanie pasji i zainteresowań), uczennice zajęły odpowiednio: Zofia Kowalczyk – 7 miejsce, a Milena Kocko 15 miejsce.

mm

Dostojna Jubilatka, Irena Salczyńska, obchodziła 100. rocznicę urodzin

GM. CZEMIERNIKI 14 lutego setne urodziny obchodziła mieszkanka Wygnanowa, Irena Salczyńska.

Świętowanie 100 urodzin Jubilatki pokrzyżowała choroba, z tej racji uroczystość nie odbyła się w tradycyjnej formie. Życzenia, bukiet kwiatów i list gratulacyjny od prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego zostały przekazane na ręce wnuka pani Ireny – Krzysztofa Salczyńskiego i jego małżonki Katarzyny.

mm

Fot. UG Czemierniki

Jubilatka otrzymała list gratulacyjny od premiera RP Mateusza Morawieckiego oraz życzenia wszelkiej pomyślności oraz wielu lat życia w zdrowiu od przedstawicieli społeczności gminy, wójta Arkadiusza Filipka oraz Marka Bączka, przewodniczącego rady gminy. Życzenia zostały przekazane na ręce wnuka Krzysztofa Salczyńskiego i jego małżonki Katarzyny

RAD

IRENA SALCZYŃSKA

urodziła się 14 lutego 1923 r. w Wygnanowie jako pierwsze i jedyne dziecko Wiktorii i Franciszka Dąbrowskich. Związek małżeński z Janem Salczyńskim zawarła 3 czerwca 1942 r. w kościele parafialnym w Czemiernikach. Wraz z mężem wychowali dwóch synów – Franciszka i Stanisława. Jubilatka doczekała się czterech wnuków oraz ośmioro prawnuków. Całe swoje życie, które spędziła w Wygnanowie, poświęciła pracy w gospodarstwie rolnym oraz rodzinie

Drogi miały być za 5 mln, a nie za 7

GM. CZEMIERNIKI Gmina anulowała przetarg na remont dróg gminnych. Chodzi o odcinki: Stoczek 2,5 km, Bełcząc 0,5 km, Wygnanów - Kol. Płd - Droga na Stójkę - 2,5 km, Stójka 0,8 km oraz Czemierniki ul. Kasztanowa 1,7 km.

Powód? Wzrost kosztów po stronie wykonawcy. Najtańsza oferta zatrzymała się na kwocie 7 mln 145 tysięcy, a kosztorys gminy opiewał na kwotę 5 mln.

- Będzie drugi przetarg. Będziemy starać się zmniejszyć zakres inwestycji. Zmniejszymy remont drogi w Stoczku o 600 m oraz zmienimy rodzaj utwardzenia poboczy. I miejmy nadzieję, że drugi przetarg będzie skuteczniejszy - zapowiada wójt Arkadiusz Filipek.

mm

Przygotowania do miasta

GM. CZEMIERNIKI Gmina poważnie przygotowuje się do ponownego uzyskania praw miejskich. Wójt z pracownikami gminy konsultuje sprawy z magistratem w Kamionce, miejscowości, która zyskała status miasta w minionym roku.

Gmina ogłasza termin spotkań konsultacyjnych dla mieszkańców, podczas których będzie można wyrazić własne opinie na ten temat.

Podajemy harmonogram spotkań:

Bełcząc – 24 lutego 2023 r. (piątek), godz. 13.30 w Dworku
Czemierniki – 23 lutego 2023 r. (czwartek), godz. 13.30 w remizie OSP
Czemierniki II – 23 lutego 2023 r. (czwartek), godz. 13.30
Lichty – 22 lutego 2023 r. (środa), godz. 14.30 w remizie
Niewęgłosz – 21 lutego 2023 r. (wtorek), godz. 13.30 w remizie OSP
Skoki – 23 lutego 2023 r. (czwartek), godz. 14.30 w remizie
Stoczek – 21 lutego 2023 r. (wtorek), godz. 14.30 w świetlicy
Stójka – 20 lutego 2023 r. (poniedziałek), godz. 13.30 w świetlicy
Wygnanów – 24 lutego 2023 r. (piątek), godz. 14.30 w świetlicy.

mm

Arkadiusz Filipek
wójt gm. Czemierniki

Czemierniki mogą zostać miastem

Jako gmina nie ponosimy żadnych kosztów dodatkowych, rada będzie musiała podjąć jeszcze uchwałę lub dwie i to wszystko. Czemierniki mogą zostać miastem. Produkcja zwierzęca nadal będzie, jesteśmy gminą wiejską, więc tutaj się nic nie zmieni. Kto hoduje zwierzęta, czy prowadzi gospodarkę rolną, nadal będzie to robił. Tutaj nikt nie wygoni mieszkańca z Czemiernik, bo mu śmierdzą krowy czy świnki, takich rzeczy nie będzie. Rozmawiałem z burmistrzem Kamionki. Oni są bardzo zadowoleni, że im się udało procedurę zrealizować i odzyskali status miasta. Pokładają duże nadzieje w turystyce (na ich terenie jest Kozłówka i muzeum). U nas turystyka jest jeszcze mało rozwinięta, ale miejmy nadzieję, że będą fundusze na jej rozwój.

eprasa.pl 4fad4d63ba

Gmina Kąkolewnica

Gmina Komarówka Podlaska

STRONĘ REDAGUJE
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

Powstanie przedszkole, będzie kolejny wóz strażacki

Kąkolewnica z budżetem na 2023 rok

Ponad 18 milionów złotych gmina Kąkolewnica przeznaczy w tym roku na inwestycje. Większość z nich będzie dotyczyła budowy nowych dróg, jednak w projekcie budżetowym znalazło się również miejsce na budowę długo wyczekiwanego przedszkola czy zakup wozu strażackiego dla OSP Wygnanka.

43 mln zł
dochody gminy

52,5 mln zł
wydatki

9,5 mln zł
deficyt

Dochody budżetu gminy oszacowano na kwotę 43 mln 60 tys. zł, a wydatki na ponad 52 mln zł. Kwota deficytu wyniosła prawie 9,5 mln złotych. Większość będzie pokryta z pożyczek i kredytów, a także wolnych i niewykorzystanych środków.

Najwięcej pieniędzy przeznaczonych na inwestycje w gminie Kąkolewnica zostanie wydzielonych na realizację projektów drogowych. Wśród tych inwestycji znajdą się budowy i remonty dróg w takich miejscowościach jak Turów, Olszewnica, Brzozowica Mała i rzecz jasna Kąkolewnica, w której zmodernizowana zostanie ulica Sosnowa czy Różana. Przebudowane zostaną również drogi w Polskowoli i Mościskach, które zyskają nowe oświetlenie.

Budżet obejmie także blisko milion złotych na rozbudowę infrastruktury sportowej na terenie gminy Kąkolewnica, a stadion znajdujący się przy jednostce OSP Kąkolewnica zyska nowe kontenerowe pomieszczenia sanitarno-szatniowe. Ich koszt wyniesie 160 tysięcy złotych. Wszystkie inwestycje gminy Kąkolewnica przedstawiamy w przygotowanej tabeli.

Radosław Grabowski

Planowane inwestycje w 2023 roku:

- Prace projektowe na budowę sieci kanalizacyjnej w miejscowości Brzozowica Duża i Polskowola (uaktualnienie projektu) - **30 tys. zł**
- Modernizacja dróg na terenie gminy Kąkolewnica - **11 mln 407 tys. zł**
- Uregulowanie stanu prawnego drogi w miejscowości Turów (tzw. Wzgórek) - prace przygotowawcze - **45 tys. zł**
- Modernizacja drogi gminnej nr 101777L ul. Różana w Kąkolewnicy (prace projektowe) - **10 tys. zł**
- Modernizacja drogi gminnej nr 115811L ul. Sosnowa w Kąkolewnicy łącząca ul. Świerkową i ul. Jodłową - **200 tys. zł**
- Modernizacja drogi gminnej (tzw. Rybacka) działka nr 462 w Olszewnicy - **250 tys. zł**
- Budowa chodnika przy drodze gminnej nr 101753 w Brzozowicy Małej - **100 tys. zł**
- Zakup średniego samochodu strażackiego dla OSP Wygnanka - **400 tys. zł**
- Modernizacja sanitariatów w Zespole Oświatowym w Brzozowicy Dużej i w Zespole Oświatowym w Polskowoli - **260 tys. zł**
- Modernizacja bazy SKR w Turowie - **350 tys. zł**
- Cyfrowa Gmina - **119 tys. zł**
- Wykonanie placu zabaw przy Zespole Oświatowym w Polskowoli - **30 tys. zł**
- Przebudowa budynku szkoły podstawowej przy Zespole Oświatowym w Kąkolewnicy - **28 tys. zł**
- Budowa samorządowego przedszkola w Kąkolewnicy - **3 mln 600 tys. zł**
- "Bajkowe Przedszkolaki"- utworzenie placu zabaw - ogród sensoryczny przy Przedszkolu w Kąkolewnicy - **90 tys. zł**
- Budowa oświetlenia ulicznego w Polskowoli - **40 tys. zł**
- Budowa oświetlenia ulicznego w Mościskach - **20 tys. zł**
- Budowa oświetlenia ulicznego w Kąkolewnicy ul. Rudnik - **40 tys. zł**
- Modernizacja świetlicy wiejskiej w Lipniakach - **300 tys. zł**
- Rozwój infrastruktury sportowej na terenie gminy Kąkolewnica - **816 tys. zł**
- Budowa kontenerowych pomieszczeń sanitarno-szatniowych przy stadionie gminnym w Kąkolewnicy - **160 tys. zł**
- Budowa infrastruktury rekreacyjno-turystycznej na terenie gminy Kąkolewnica - **201 tys. zł**

Wybiorą patrona szkoły

Z okazji zbliżającego się wyboru patrona szkoły podstawowej w Kąkolewnicy, nauczyciele ogłosili konkurs na najładniejszy portret wybranego kandydata na patrona placówki.

W skład propozycji wchodzą: kard. Stefan Wyszyński, Jan Paweł II, ks. Stanisław Kostka oraz ks. Jan Twardowski. Prace należy składać do 24 lutego, a konkurs jest przeznaczony dla dzieci z klas 0-3.

Radosław Grabowski

Seminarium Odnowy Wiary

Parafia św. Filipa Neri w Kąkolewnicy zaprasza w najbliższy czwartek o godzinie 18:30 do murów kościoła, by wspólnie przeżyć Seminarium Odnowy Wiary.

Seminarium Odnowy Wiary adresowane jest do osób, które pragną doświadczyć osobistego spotkania z Bogiem. Organizatorami wydarzenia są księża z parafii oraz Wspólnota Przyjaciele Oblubieńca.

Radosław Grabowski

W Komarówce uczyli się pierwszej pomocy

W murach szkoły podstawowej w Komarówce doszło do bardzo cennego spotkania ze strażakiem oraz ratownikiem medycznym - Kamilem Bobrukiem. Dzieci miały okazję poznać tajniki pracy służb medycznych oraz dowiedzieć się, co robić w chwili zagrożenia.

Inicjatorką tego spotkania była jedna z nauczycielek placówki w Komarówce - Irmina Korszeń. Uczniowie klas 1-3 w praktyczny sposób czynnie uczestniczyli w ciekawych zajęciach poświęconych zasadom udzielania pierwszej pomocy. Dowiedzieli się także, gdzie dzwonić w chwili zagrożenia.

Radosław Grabowski

W szkoleniu udział wzięło kilkudziesięciu uczniów najmłodszych klas

Dzieci miały okazję przymierzyć strój strażaka czy ratownika medycznego

Uczyli się projektowania grafik 3D

9 lutego w Liceum Ogólnokształcącym w Komarówce odbyły się warsztaty poświęcone projektowaniu grafik 3D. Wzięli w nich udział uczniowie klas siódmych szkoły podstawowej w Komarówce.

Warsztaty poprowadził absolwent liceum - Paweł Zając, który na co dzień jest grafikiem i programistą. Obecnie zajmuje się tworzeniem gier na platformie Unity. Jak zaznaczyli organizatorzy, nie było to na pewno ostatnie spotkanie z tak ciekawymi absolwentami szkoły czy mieszkańcami gminy Komarówka. Przypomnijmy, że nie tak dawno szkołę odwiedził także medalista olimpijski - Dariusz Kowaluk, który swoją obecną formę bardzo często szlifuje także na gminnych obiektach.

Radosław Grabowski

Frekwencja na dodatkowych zajęciach dopisała

W rolę nauczyciela wcielił się absolwent liceum w Komarówce - Paweł Zając

RAD

eprasa.pl 4fad4d63ba

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmna Ulan-Majorat

Gmina Borki

Wójt gminy Borki wycofuje się z inwestycji. Nie odsprzeda działek na budowę kompostowni

GM. BORKI W Tłusty Czwartek na stronie internetowej gminy Borki wójt Radosław Sałata wydał po raz kolejny oświadczenie. Wójt wycofuje się z inwestowania w kompostownię i sprzedaży własnych, prywatnych działek na ten cel. Od tygodni na płotach i ogrodzeniach pojawiały się banery z hasłami: NIE dla kompostowni! Jednakże mieszkańcy przyjmują oświadczenie z ostrożnością.

Borki od wielu dni są oplakatowane. Na banerach hasła są jednoznaczne. NIE dla kompostowni! Banery były widoczne nawet zza zaparkowanych na wprost plakatów aut

Wójt w oświadczeniu tłumaczy, że zamysł budowy kompostowni na obrzeżach gminy miał przede wszystkim na celu zaoszczędzenie wydatków związanych z odbiorem odpadów komunalnych i zyskaniem nowych miejsc pracy (w raporcie o oddziaływaniu na środowisko pada stwierdzenie, że chodzi o jeden etat) i oszczędności, które mogłyby być wydane na inwestycje.

– Jestem przekonany, że jeśli nie u nas, to w krótkim czasie kompostowania powstania w innej gminie. Co za tym idzie, to my, mieszkańcy gminy Borki, poniesiemy koszty związane z wywozem odpadów zielonych – przestrzega.

– Jako mieszkańcy cieszymy się, że pan Radosław Sałata wydał oświadczenie i zadeklarował, że nie udostępni działek pod budowę kompostowni. Mamy nadzieję, że zrozumiał racje mieszkańców. Niemniej jednak postępowanie dotyczące wydania decyzji środowiskowych nadal się toczy, w związku z tym pozostajemy czujni i nie zawieszamy akcji protestacyjnej – komentuje jeden z protestujących.

mm

Radosław Sałata,
wójt gminy Borki:

- Oświadczam, że nie udostępnię inwestorowi działek pod budowę kompostowni. Mimo mojego głębokiego przekonania o słuszności posiadania kompostowni w gminie, staram się wsłuchać w głos i opinie wszystkich mieszkańców naszej społeczności. Złe emocje, spory, kłótnie, jakie wywołała informacja o kompostowni, trochę mnie, przyznam szczerze, zaskoczyły. Moje intencje były zawsze skierowane na dobro mieszkańców gminy. Nigdy nie miałem zamiaru nikogo skłócać.

Komentarze z radzyn.24wspolnota.pl

kluczyk:
to jeszcze nie koniec, to tylko zmylenie przeciwnika.

Kamila:
Kluczyk, a może raczej Kulczyk: Rozbawiłeś mnie. Proponuję dobrą terapię.

ZUH:
To nie jest jeszcze decyzja. To jest kolejna obietnica. Decyzję burmistrz wyda dla inwestora na podstawie wątpliwej jakości raportu.

Słusznie:
Bardzo dobra decyzja! Jak widać, Wójt słucha mieszkańców, a Ci, co dalej drążą temat, to drążą politycznie!

Można zgłaszać kandydatów do Rady Seniorów

Organizacje pozarządowe działające w środowisku seniorów mogą zgłaszać kandydatów do Ulańskiej Rady Seniorów do dnia 28 lutego do godz. 15.00. Zgłoszenia trzeba dostarczyć do Urzędu Gminy, pokój nr 18 (sekretariat) na formularzu pobranym ze strony internetowej urzędu. Każda organizacja pozarządowa może zgłosić nie więcej niż 2 kandydatów. Wybory zostały wyznaczone na 14 marca.

mm

Można zapisać dziecko do żłobka

Od 15 lutego do końca miesiąca będą trwały zapisy do żłobka „Maluszkowo". Rekrutacja jest otwarta; formalnie przystępują do niej również dzieci już uczęszczające do żłobka.

- Wszystkich zainteresowanych prosimy o pobranie KARTY ZGŁOSZENIA DO ŻŁOBKA ze strony internetowej www.maluszkowo.edu.pl (zakładka „Dla Rodziców"), czytelne jej wypełnienie i dostarczenie osobiście do placówki - informuje placówka.

mm

Uczniowie ze szkoły w Ulanie-Majoracie najpiękniej w Polsce potrafią śpiewać kolędy

Zespół ULANIACZKI - uczniowie klasy 2b

Zespół HAPPY KIDS

Marysia Kowalewska

Uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie wzięli udział w IX Ogólnopolskim Konkursie Kolęd i Pastorałek „Kolędujemy Razem" zorganizowanym przez Akademię Humanistyczno-Ekonomiczną w Łodzi.

Do 9. edycji zgłosiło się aż 216 zespołów, łącznie 550 uczniów z całej Polski. Wyróżnienia przyznano 75 grupom. W tym gronie znaleźli się także uczniowie szkoły w Ulanie.

Wyróżnienie otrzymali: Marysia Kowalewska z klasy 2b, Zespół ULANIACZKI - uczniowie klasy 2b oraz Zespół HAPPY KIDS - w kategorii zespoły, klasy 4-8.

- Jest to duże wyróżnienie dla uczniów szkoły w Ulanie - podkreśla z dumą Magdalena Dziurdziak, nauczycielka muzyki.

mm

Bal Ósmoklasisty w ZPO w Borkach na galowo

Po kilkuletniej przerwie Zespół Placówek Oświatowych w Borkach zorganizował Bal Ósmoklasisty.

4 lutego bal zgromadził liczne grono gości – rodziny uczniów, przyjaciół i znajomych. Przybyli: ks. proboszcz Kazimierz Dudek, nauczyciele wraz z dyrekcją szkoły. Oficjalną część uroczystości otworzyła pani dyrektor, Urszula Oprawska-Abdułłajew, która podziękowała rodzicom, uczniom za wkład pracy w przygotowanie uroczystości i mówiąc „Poloneza czas zacząć" dała hasło do rozpoczęcia balu.

mm

Fot. ZPO w Borkach

Szkoła szczególne podziękowania śle pod adresem rodziców za przygotowania i organizację balu, uczniom klasy VIII za zaangażowanie i „dojrzałe" podejście do tego wydarzenia, Tomaszowi Kwapiszewskiemu za godziny pracy nad polonezem (Dariuszowi Wołkowi za opracowanie układu) oraz niezastąpionym paniom pracującym w kuchni (Anecie Fijałek, Małgorzacie Adamczyk i Beacie Mitura) za przygotowanie smakowitych dań...

RAD

eprasa.pl 4fad4d63ba

To była ich noc! Studniówka Zespołu Szkół Ponadpodstawowych

Klasa 4ti z wychowawcą Tomaszem Sikorą

Fot.Flow Media

Tradycyjnym polonezem, ale już nie tradycyjnie w murach szkoły, tylko w Parisel Palace Leśne Zacisze, tegoroczni maturzyści Zespołu Szkół Ponadpodstawowych rozpoczęli swoją wyjątkową noc i odliczanie stu dni ma matury. Wspaniałe kreacje, szampańskie nastroje i muzyka sprawiły, że takiej nocy i balu nie da się zapomnieć.

Monika Mackiewicz

Klasa 1TLO w wychowawczynią Jolantą Bilską

Fot.Flow Media

Klasa 4tbm z wychowawczynią Eweliną Muszyńską

Fot.Flow Media

Klasa 3 4tseh z wychowawczynią Renatą Litwiniec

Fot.Flow Media

Klasa 4tl technikum logistyczne z wychowawczynią Magdaleną Zabielana

Fot.Flow Media

Klasa 4tfg z wychowawczynią Katarzyną Magier

Fot.Flow Media

Fot.Flow Media

W imieniu władz Powiatu Radzyńskiego życzenia maturzystom złożył starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski, który przekonywał: – Chcę Wam powiedzieć, że matura nie jest taka straszna, jak wielu o niej mówi. Jeżeli pracowaliście przez te ostatnie lata ze swoimi nauczycielami, to jestem przekonany, że będzie wszystko dobrze. Wierzymy w to, że wspaniale zdacie maturę, że dostaniecie się na wymarzone kierunki studiów, ale dzisiaj zapomnijmy o tym, dzisiaj bawcie się wspaniale!

RAD

eprasa.pl 4fad4d63ba